Nr. III (z dod. por.). Dnia 22 kwietnia. Piątek. Dnia 10 (22) kwietnia 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9 ej zrana, odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W sam dzień Wielkiejnocy wypchnięty z łona grupy konserwatywnej pruskiej izby panów p. Helldorf, wystosował nową odezwę do stronnictwa w swoim organie, zatytułowaną: „Z czem pragniemy wziąć rozbrat". W artykule tym dowodzi „konserwatysta królewski", jak go już przez ironję nazwano, że stronnictwo zachowawcze w Prusiech stanęło nad przepaścią rozkładu i upadku. Ostatnia chwila, aby oczyszczeniem się wewnętrznem i odepchnięciem żywiołów dwulicowych i samozwańczych uratować pozycję, jaką w historji narodu przez długie lata pełnych zasługi i chwały walk parlamentarnych dzierżyło.

Żądania swoje, zmierzające do owego oczyszczenia wewnętrznego, streszcza p. Helldorf w czterech głównych punktach. Domaga on się mianowicie: 1) większego poszanowania osoby królewskiej, narażanej częstokroć w namiętnych dyskusjach stoeckerowskich na uwłaczające przymówki i podejrzenia; 2) uczciwości, której w rzeczonych polemikach osobistych nie widać; 3) porzucenia sojuszu z tak zwanymi „*deutsch-socialen*", którzy gotowi są każdej chwili poświęcić szkolę wyznaniową swoim antisemickim i wrzekomo chrześcjańskim doktrynom; 4) ukarania moralnego tych organów prasy (rozumie się *Kreuzzeitung*), które w sobie tylko uznają uprawnioną reprezentację publicystyczną stronnictwa, a przeciwników swoich posądzają o brak patrjotyzmu i sprzeniewierzenie się hasłom tradycyjnym partji zachowawczej.

Tyle p. Helldorf. Dotąd głos jego ma wielkie podobieństwo do biblijnego „głosu wołającego na puszczy". Nie dostrzegliśmy jeszcze nawet embrjonu owej frakcji zachowawczej, na której czele mógłby on stanąć do walki z głównym korpusem stronnictwa.

Telegraf milczy o dalszych losach przesilenia ministerjalnego we Włoszech. Żywot Rudiniego uwisnął na przędzy pajęczej. Otoczyła go jakaś złowroga pustka. Do kogo się zwróci, napotyka odmowę. Giolitti odmówił bezwzględnie przyjęcia palącej teki ministra finansów, Grimaldi postawił warunki, które podobne byłyby wielce do kapitulacji Rudiniego i Luzzattiego; jen. Ricotti, najzdolniejszy włoski minister wojny z ostatnich lat piętnastu, konferował długo i z królem i z Rudinim—dotąd bezskutecznie. Rudini stoi ciągle przy programie nietykalności armji, jakkolwiek doprawdy patrząc na to, co się dzieje dokoła, trudno sobie zdać sprawę z wrzekomej konieczności karmienia takiej olbrzymiej armji. Czasy, które nie mają żadnej idei, nie powinny udawać, że ją mają.

Riforma p. Crispiego przemawia za zwołaniem izb, celem zapośredniczenia zgody pomiędzy zwaśnionymi ministrami. Gdy w r. 1879-ym Cairoli poróżnił się z Grimaldim o podatek od mlewa, powstał Quintino Sella i powiedział: kiedy się różnią ministrowie, powinien ich pogodzić parlament! I tak się też stało; czy powtórzy się dzisiaj? Selli już niema.

W tych dniach umarł w Madrycie jen. Joaquin Jovellar, który w ostatniem pięćdziesięcioleciu historji swojego narodu odegrał jedną z ról najprzedniejszych i najgłośniejszych. Urodzony w r. 1819-ym w Mallorce, doczekał lat 73 żywota. Już w epoce wojny domowej wyróżnił się chlubnie, na pierwszy plan wszakże wysunął się dopiero podczas wojny z Marokkiem w r. 1859-ym. W r. 1865-ym został podsekretarzem stanu w ministerjum wojny, w r. 1873-im gubernatorem jeneralnym zbuntowanej Kuby; w r. 1874-ym objął dowództwo armji rządowej podczas rokoszu karlistów. Należał do filarów restauracji i objął w ministerjum Canovasa del Castillo, pierwszem za rządów Alfonsa XII-go, tekę wojny. Wkrótce—podczas nowego rokoszu karlistów—wyruszył powtórnie przeciw nim w pole i wspólnie z Martinezem Camposem położył koniec wojnie domowej. Potem został powtórnie ministrem wojny, a nawet na czas krótki prezesem ministrów. Uśmierzenie powstania na Kubie było kulminacyjną chwilą jego żywota.

Jako polityk należał Jovellar po restauracji monarchicznej do grupy centrum, która pod przewództwem Possady Herrery wyłoniła się ze stronnictwa zachowawczego Canovasa del Castillo; ostatecznie zbliżył się do umiarkowanego liberalizmu. Hiszpanja traci w nim dzielnego żołnierza, który był postrachem wszelkich rokoszów. Utrzymanie Kuby przy Hiszpanji i stłumienie niepowrotne karlizmu pozostaną na zawsze tytułami jego chwały i zasługi narodowej.

Br. Z.

Trzydziestopięciolecie batuty.

Publiczność, bywająca w teatrze Rozmaitości, tak dobrze warszawska, jak z prowincji, nie pamięta zapewne innego szefa orkiestry międzyaktowej prócz Lewandowskiego, tego najpopularniejszego kompozytora lekkiej muzyki, a zwłaszcza tańców mazowieckich.

Nie wiele się chyba znajdzie osób, przypominających sobie teatr Rozmaitości bez pana Leopolda, który przecież nie jest odwiecznym. A jednak batutę dyrektorską dzierży kawał czasu, gdyż właśnie w d. 1-ym maja r. b. przypadnie okrągłe 35 lat, jak po raz pierwszy objął szefostwo kapeli w Rozmaitościach.

Z okazji tej kreślimy krótkie wspomnienie.

W r. 1857-ym dyrektorem międzyaktowej muzyki był ceniony skrzypek Adam Sturm, który jednak z powodu podeszłych lat stracił dawniejszą energję i ogólnie zaczęto narzekać na orkiestrę w Rozmaitościach, zwłaszcza, że cały jej komplet składał się z lu-

Precz z margaryną.

Pomimo dobrej woli urzędów ochrony zdrowia publicznego, kwestja margaryny ani u nas, ani we Francji rozstrzygnięta nie została. Znajduje się jednak ciągle na porządku dziennym, a niedawne szachrajstwo fabryki petersburskiej znowu ją na stół wywodzi. Zdaje się więc, iż chwila ta będzie najwłaściwszą do rozpatrzenia jej z tego stanowiska, z którego jej wcale dotąd nie rozpatrywano. Zdaje się też, iż głos mój nie będzie zbytecznym, jeśli ze strony osób, dla których kwestja ta powinna być odpowiedniejszą do traktowania, słychać tylko albo zdania zbyt powierzchowne, albo też tylko prywatnie wyrażane.

Sprawa to rzeczywiście trudna do rozwiązania. Margaryna jest tłuszczem strawniejszym, aniżeli łój barani i wołowy, więc dlaczegóżby jej fabrykacja i sprzedaż nie miały być dozwolone? Z drugiej strony istnienie tego produktu w handlu daje możność fałszowania masła, co ze stanowiska ekonomicznego jest zamachem na kieszeń, a ze stanowiska hygienicznego na zdrowie konsumentów.

Prawodawca sądził, że, zabroniwszy mieszania margaryny do masła, nakazawszy jej sprzedaż w naczyniach i papierach, opatrzonych napisem „margaryna", jeśli nie usunie w zupełności, to przynajmniej zredukuje do *minimum* oszukaństwo. Tymczasem już w samej fabryce petersburskiej policja odkryła ogromną ilość mieszaniny z masłem, a w handlach, pomimo napisu, broniącego tylko od interwencji policji, sprzedaje się, jak tego załączony list dowodzi*), margaryna za czyste masło i to po cenie masła.

Co więcej, spotykałem się z margaryną w zakątkach kraju, gdzie masło tylko od wieśniaków kupują, i niby nie było dziwnego, żeby kupiec warszawski, nawet chcący prawdziwe masło sprzedawać, raczył kupujących margaryną, którą już producent do masła domieszał.

Jak to demoralizująco wpływa i na kupców i na producentów i jak szkodzi interesom uczciwych producentów, a więc klasie roboczej, o tem ani wspominać nie trzeba.

Właśnie dlatego margaryna powinna być zakazana, że tak łatwo daje się użyć do zafałszowań. Herbata, raz już naparzona, albo też liście róży, śliwki itd., z pewnością szkodliwe dla zdrowia nie są; jednakże sprzedaż ich w formie, do herbaty podobnej, zakazaną została właśnie dlatego, aby uniemożliwić fałszerstwo.

Kwestja margaryny zapewne wcaleby nie istniała, gdyby tego produktu nie wynalazł i nie rozreklamował chemik dość głośny, Mège Mouriez. Z tego to powodu i chemicy nabyli do niej zaufania, a pytani o zdanie utrzymują, iż margaryna, mająca skład podobny do składu masła może być bez szkody dla zdrowia używaną

Biorąc bowiem rzecz szeroko, tłuszcz barani i wołowy różnią się od masła większą zawartością stearyny, która jest w nim najniestrawniejszą. Ponieważ zaś sposób Mège-Mouriez'a pozbawia łoje tego nadmiaru, więc margaryna ma skład zbliżony do masła.

Na to zgoda, ale co innego jest tłuszcz składu zbliżonego do masła, a co innego masło. Wiedzą to chemicy nawet z punktu widzenia chemicznego.

Ale jeżeli w samych reakcjach chemicznych odróżniamy bardzo wiele ciał, mających skład podobny lub nawet procentowo jednaki, a różne własności (cukier trzcinowy, mleczny, mikoza lub mączka i papier), to tembardziej przypuścić należy taką odmienność dla pokarmów, o których zachowaniu się względem organów trawienia fizjologowie nie wiele, a chemicy nic nie wiedzą. Sądząc coś jako pokarm, nietylko winniśmy brać pod uwagę jego skład chemiczny, ale i strawność, smak i zapach i rozmaite względy, że tak powiem, estetyczne. Mięso końskie jest jeszcze więcej pod względem składu chemicznego zbliżone do mięsa wołowego, niż margaryna do masła, jednakże niekażdy chemik jadłby befsztyki końskie zamiast wołowych, albo kiełbaski z kota zamiast wieprzowych. Powiedzą chemicy, iż ze stanowiska składu chemicznego jest to przesąd. Być może, ale

*) Szanowny panie redaktorze! Niedawno w *Kurjerze Warszawskim* wyczytałam artykuł o margarynie. Otóż nie rozumiem dlaczego, jeżeli ten produkt jest szkodliwy dla zdrowia, dozwoloną jest sprzedaż tego obrzydliwego tłuszczu. Jestem jeszcze bardzo niedoświadczoną gospodynią, lecz chciałabym rodzinę moją żywić zdrowym pokarmem, otóż przed kilkoma miesiącami, biorąc mąkę i kaszę w składzie legumin, zażądałam *masła* i dano mi go; coprawda nie kosztowałam go, ale pozór był bardzo obiecujący. W domu dopiero przekonywam się, że to nie masło, choć ma jego pozory, ale coś innego, czego jednak ani rozpoznać nie mogłam, ani zużytkować nie chciałam. Proszę więc pana czy to nie jest nadużycie (delikatnie się wyrażając) dawać kupującym, żądającym wyraźnie *masła*, jakąś szkodliwą tłustość? Przekonałam się następnie, że to była owa margaryna, bo w kilka tygodni później, znów w tym samym składzie będąc, widziałam w faskę z owym tłuszczem wetkniętą kartkę z napisem „Margaryna" po russku. Ponieważ jednak nie każda z kupujących (kupują po większej szęści służące) umie czytać, więc na co się to zdało? Może szanowny redaktor zechce w swem poczytnem piśmie zwrócić uwagę na złą wolę owych przekupniów, z uwagi, że tysiące ludzi truje siebie, nie wiedząc o tem.

Stała czytelniczka i prenumeratorka
Gospodyni.

dzi wiekowych, niemogących z natury i porządku rzeczy posiadać werwy, jaka do muzyki lekkiej, antraktowej powinna być zastosowaną.

Ówczesny prezes dyrekcji teatrów, widząc raz Lewandowskiego (skrzypka orkiestry teatru Wielkiego) na prywatnej zabawie, jak zamaszyście dyrygował, wezwał go do siebie, polecając objęcie kierownictwa orkiestry w Rozmaitościach i stawiając za warunek, aby do d. 1-go maja kapelę skompletował, z możnością oddalenia niezdolnych i przyjęcia innych członków według osobistego poglądu.

Lewandowski, rozejrzawszy się w dotychczasowym komplecie, nie miał serca usunąć starców dosługujących emerytury, więc wszystkich zostawił z pewnemi wszakże zmianami. I tak: waltornistę przemienił na altwiolistę, grającego pierwszą trąbkę—do dużego bębna, wreszcie dobrał kilku młodych zdolnych artystów i w oznaczonym terminie skompletował wcale dobrą orkiestrę.

Nowy szef w oznaczonym terminie był już na stanowisku.

Afisz teatru Rozmaitości z dnia 1-go maja 1857-go nr. 4177 przepisujemy w całości.

„Komedja ze śpiewami w 3-ch aktach przez Wieniarskiego, z muzyką A. Tarnowskiego: „Warszawiacy i Hreczkosieje". Osoby: Żarska, młoda wdowa — panna Palińska; Gertruda, jej ciotka — pani Kurcyuszowa; Szambelan — pan Żółkowski; Ewaryst, jego bratanek — pan Chomiński; Kalikst, przyjaciel Ewarysta — pan Świeszewski; pułkownik Maciej Starża—pan Chomanowski; Stanisław—pan Chęciński; Mathieu, kamerdyner Ewarysta — pan Buliński; Bartłomiej Ziemba, rządzca domu—pan Panczykowski; Magdusia, pokojówka — panna Owsińska; służący—pan Adler; parobczak — pan Białoskórski. Wieśniacy i wieśniaczki. Rzecz dzieje się na wsi pod Warszawą. Nowo skompletowana orkiestra wykona w czasie międzyaktów: a) uwerturę „Djamenty korony"—Aubera; b) „Weingeister", walc—Fahrbacha; c) „Gnomen", kadryle—Fahrbacha; d) „Felicetta", polka—Szeheny; e) mazur—Lewandowskiego. Cena miejsc: loża 1-go piętra z czterema biletami 3 rs. 60 kop. i na ubogich 10 kop.; loża 2-go piętra 2 rs. 70 kop.; bilet do krzesła w pierwszych 4-ch rzędach 90 kop. i na ubogich 2½ kop., w 4-ch następnych 75 kop., w ostatnich 60 kop.; bilet na parter 45 kop., galerja 30 kop. i paradyz 15 kop. Zacznie się o godzinie 7-ej wieczorem." Afisz pochodzi z drukarni *Gazety warszawskiej*.

Młodego szefa i orkiestrę przyjęto bardzo życzliwie, po każdym wykonanym numerze darzono hucznemi oklaskami, a gdy w ostatnim międzyakcie z niebywałą dotąd werwą został wykonany mazur kompozycji nowego dyrektora, owacjom nie było końca.

Od tej pory Lewandowski stał się ulubieńcem publiczności, powodzenie jego, jako kierownika i organizatora orkiestr tanecznych, wzrastało z każdym rokiem. Działalność kompozytorska również od tej chwili wzmogła się i mazurzysta, słusznie nazywany polskim Straussem, sypał jak z rękawa różnego rodzaju popularne kompozycje muzyczne, znane chyba w każdym domu, gdzie się tylko fortepian znajduje.

Jako szczegół charakterystyczny wypada zaznaczyć, że z osób wymienionych na afiszu Rozmaitości z d. 1-go maja 1857-go r. ani jedna już nie żyje, a więc autor komedji, Świeszewski, kompozytor śpiewek Tarnowski i wszyscy artyści podówczas grający. Nawet z członków orkiestry, wykonywającej wskazane utwory, żaden nie doczekał się 35-letniego jubileuszu swojego dyrektora.

Cały program muzyki międzyaktowej z 1857-go r. w dniu 1-ym maja r. b. zostanie w teatrze Rozmaitości powtórzony. Dla Lewandowskiego, znajdującego się w pełni sił życiowych, i któremu życzyć należy doczekania półwiekowej rocznicy dyrektora, melodje te przywiodą na pamięć najdroższe wspomnienia młodości, a zapewne ten sam urok będą miały i dla publiczności ze starszego pokolenia.

K. W.

Szalone burze.

Pięćdziesiąt przeszło osób padło ofiarą szalonego orkanu, jaki nawiedził w nocy z czwartku na piątek stan Kansas.

I tak miasteczko Towanda, liczące około 1,300 mieszkańców, zburzone zostało do szczętu; ani jeden dom nie ostał. Mieszkańcy byli w głębokim śnie pogrążeni, gdy burza nadbiegła. Dwadzieścia osób postradało życie, rannych jest do 40-tu.

W Augusta zabite są cztery osoby, inne mocno pokaleczone. Augusty niepodobna poznać; wicher przeszedł, pozostawiając tylko gruzy, trupy i rannych.

W Wellingtonie zrządzone jest spustoszenie. Domy leżą w gruzach, kilka osób postradało życie. W pobliżu Wellingtonu runął dom Wm. Littlesa i pogrzebał w gruzach ojca z czworgiem dzieci. Dom sąsiada jego, Waltera, wyrwał wicher z fundamentów i wywrócił go, przyczem 13 osób otrzymało ciężkie rany. Dom Sam'a Butterwortha uniósł wicher 300 yardów, a kilku członków rodziny jego odniosło śmiertelne rany.

W Kiowa, obok kilku budynków, zburzony dworzec kolei Missouri i Pacific.

W Olathe wiele domów jest uszkodzonych i pozbawionych dachów.

W Marshall kopuła zboru metodystów mocno nadwerężona, okna potrzaskane, dachy powyrywane.

W Warrensburgu i Chillicothe, Mo., orkan zrzucił z dwóch kościołów dachy i kopuły. Kilka śpichlerzów nie zdołało oprzeć się sile burzy i runęło.

W St. Joseph zostały poprzerywane wszystkie druty telegraficzne i telefoniczne. Sama strata w potłuczonych szybach wynosi kilka tysięcy dolarów.

We wschodniej części miasta wicher wywrócił dom; przywaloną i ciężko pokaleczoną została 17-letnia Tillie Bushnell.

W Kanzas City wicher rzucił 5-letniego Arnolda Connors o ziemię tak, że złamał kości biodrowe; 17-letnia Della March pokaleczona została okropnie, tak, iż niezawodnie umrze. Straty są ogromne.

Ze szkoły wyższej dach został zerwany. Uczniom kazano iść do domu, obawiając się runięcia budynku; później się okazało, że dom wcale nie został uszkodzony. Z innych domów również pozrywane dachy. W całem mieście poodrywane są szyldy, a wśródmieściu potłuczone kosztowne szyby zwierciadlane. Także i druty telegraficzne zostały wszędzie pozrywane.

Z Wamego Kan. donoszą, iż w tamtejszej okolicy jest siedem osób zabitych, kilka domów obalonych, a mnóstwo uszkodzonych.

W Clinton Ja. zrzucił wicher z dwóch fabryk dachy i przewrócił kilka niewykończonych jeszcze domów.

Z Burlington Ja. piszą, że w południowej części Jowy wezbrane rzeki zerwały wielką liczbę mostów; pola, obsiane pszenicą, stoją pod wodą.

Z różnych stron nad koleją Iron Mountains donoszą, iż wzdłuż linji kolejowej przy Desato, Piedmont, Irondale, Arcalia i Annapolis trakt kolejowy wskutek ulewnego deszczu, który tamże bezustannie przez 16 godzin padał, jest wielce uszkodzony. Przy Sabula załamał się most pod pociągiem towarowym z bydłem. Sześć wagonów wraz z lokomotywą wpadło do wezbranej rzeki.

W Boone Ja. cała okolica stoi pod wodą.

W północno-zachodniej części stanu Minnesote śnieg połączony z gradem przy silnym wietrza, mianowicie w Redfield w południowej Dakocie, dał się mieszkańcom srodze we znaki.

W miasteczku Nelson, w Nebrasce, spustoszenie, zrządzone przez orkan jest okropne. Wichura nadciągnęła z południowo-zachodniej strony; już dziesięć minut przedtem rozpoznano w niej trąbę powietrzną. Poprzedziło ją straszliwe gradobicie. Sądzono, że najgorsza nawałnica już przeszła, gdy nagle dał się słyszeć złowrogi szum nadchodzącego huraganu, najsilniejszego, jaki kiedykolwiek nawiedził ową część Nebraski. Ludzie pochronili się do sklepów. W samem miasteczku obliczają szkodę na 100,000 dolarów, nie wliczając w to strat, zrządzonych w okolicy. Kilku ludzi zostało zranionych.

W Norfolk zbór episkopalny zupełnie zburzony. Ze zboru kongregacjonalistów dach zerwany i dzwon z dzwonnicy na ziemię rzucony; 15 domów i szop zburzonych, kilka osób pokaleczonych.

Wielkie szkody poczyniła burza także w Laurence, Fort Scott, Archincon, Salina, Ottawa i w innych miejscowościach, wszędzie pozostawiając po sobie ślady.

O ile wiadomości zewsząd nadchodzące, każą przypuszczać, szalony orkan przeleciał przez cały pas od terytorjum indjan na południowym zachodzie, przez Barber County w Kanzas ku północnemu wschodowi przez Frazier County, a potem, zmieniwszy kierunek ku północy przez Summer County i część Butler County.

S. G.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Graždanin* donosi, iż z początkiem bieżącej wiosny ministerjum dóbr państwa wraz z ministerjum spraw wewnętrznych i finansów przystępuje do zbadania przemysłu rolniczo-wiejskiego w różnych okolicach państwa.

---

jeżeli kto chce płacić za przesąd, niech sobie płaci, a zresztą nerwy ludzkie są takiemi doskonałemi odczynnikami, z jakiemi nic chemja do porównania stawić nie może i one zawsze mają rację, choćby tylko subjektywną, bo o to wreszcie chodzi. Może też jest tu i racja objektywna, bo znam ludzi, dostających pokrzywki po zjedzeniu chłodnika, w którym chwil kilka szyjki rakowe leżały, choć je przed podaniem chłodnika umyślnie dla omylenia idjosynkrazji wyjęto. Chemja jest wielką, piękną, daleko sięgającą nauką, ale horyzontów swych przekraczać nie powinna, lecz trzymać się tych podstaw, na których została zbudowaną i które na tak wzniosłe wyżyny ją prowadzą, a podstawami temi są ścisłość, pozytywność. Wyrokowanie o wartości pokarmów na zasadzie podobnego składu procentowego i to pomimo wielu niepodobieństw chemicznych i fizycznych nie jest już chemją, ale chemicznem metafizykowaniem.

*

Właściwie mówiąc, wyrok chemików nie był przekroczeniem horyzontu, ale raczej niechęcią wyjrzenia po za pewien szczupły zakres grubych faktów. Każdy człowiek je tłuszcz wołowy, wieprzowy, barani, każdy je pospolicie dobrze trawi, a jeśli barani łój jest najniestrawniejszy, to właśnie dlatego, że zawiera najwięcej stearyny. Jeśli tedy uwolnimy tłuszcze od stearyny do tego stopnia, że nietylko będą jej miały mniej od łoju wołowego, ale nawet przybliżenie tyle co masło, to czyż można tłuszcz taki nazwać niestrawnym? I na jakiej zasadzie zabraniać jego fabrykacji, kiedy jest strawniejszym od strawnego dla ogółu tłuszczu zwierzęcego?

Bardzo to wszystko piękne, ale zanadto laboratoryjne.

W laboratorjum mówi się: siarczan miedzi, soda gryząca, cynk i też same nazwy wymawiają się w tenże sam sposób w życiu potocznem. Ale w laboratorjum chemicznem mają one zupełnie inne znaczenie, i chemik, chcąc wyrazić to pojęcie, które odpowiada nazwie, używanej w życiu potocznem, dodaje: soda handlowa, siarczan miedzi handlowy, cynk handlowy, co znaczy soda gryząca, w mniej lub więcej wysokim stopniu zanieczyszczona obcemi domieszkami, których oddzielenie od sody wypadłoby fabrykantowi za drogo, albo które umyślnie zostały domieszane dla zamydlenia oczu zwyczajnemu śmiertelnikowi. Dalej w cynku handlowym, używanym na dachy i wanny, znajduje się bardzo mała domieszka arsenu, która ani mieszkańcom domu, ani kąpiącym się w wannie nie szkodzi. Jednakże w elementach elektrycznych cynk handlowy, z powodu nadzwyczaj małych domieszek, zużywa się bezporównania prędzej niż cynk czysty, a gdyby lekarz, dajmy na to, uważał za stosowne dla pewnego chorego oddychanie powietrzem z pewną domieszką wodoru, to musiałby zalecić cynk chemicznie czysty, dlatego, że cynk handlowy dawałby pewien procent arsenowodoru, który jest jedną z najgwałtowniejszych trucizn.

A jednak cynk handlowy ma skład nadzwyczaj podobny do cynku czystego. On nawet 1% arsenu nie zawiera, gdy tymczasem margaryna różni się od masła ilością daleko większą innych składników.

Chemik, mówiąc o margarynie, ma na myśli margarynę, zrobioną przez p. Mège Mouriez'a, albo taką, jakąby sam zrobił. To pojęcie ugruntowała jeszcze w jego umyśle margaryna, przysłana na wystawę, albo wzięta na rewizji w fabryce do analizy. Taka margaryna rzeczywiście nie jest szkodliwa dla zdrowego żołądka, chociaż jeszcze bardzo daleką od masła. Lecz gdyby fabrykant margaryny musiał wyrabiać produkty takie, jakie przygotowuje na wystawę albo do analizy, to rzuciłby całą fabrykę i uciekł gdzie pieprz rośnie.

I to jeszcze nie wszystko.

Nawet taka wystawowo-rewizyjna margaryna, którą analiza uznała za czystą, może być szkodliwą z powodu nadzwyczaj małych domieszek ciał, powstałych ze zjełczenia lub przypalenia, których analiza odkryć nie może. Żaden chemik w świecie nie odkryje odczynnikami chemicznemi w powietrzu olejku różanego lub piżma, które nasze powonienie doskonale odkrywa i oznacza. W margarynie też, którą chemik uznał za czystą, może być mała, nawet na powonienie nie działająca ilość ciał zjełczałych i akroleiny, które jednak szkodliwie na organy trawienia lub na nerwy wpływać mogą. Cóż dopiero mówić o margarynie handlowej, która i na powonienie i na smak bardzo wyraźnie działa!

Chemicy ciągle powołują się na skład chemiczny. Lecz jakie ilości oni rozbierali? Czy dokonali kiedy analizy nad dziesiątkami lub setkami kilogramów, aby wykryć domieszki minimalne a szkodliwe?

*

Ocena pokarmów i ich strawności ze stanowiska jedynie składu chemicznego stawia tę kwestję na stanowisku bardzo ograniczonem. Kto porównywa margarynę do masła pod względem strawności, dlatego, że mają zbliżony skład chemiczny, temu radziłbym, aby do herbaty używał cukru mlecznego zamiast burakowego, a papieru lub sieczki w miejsce chleba, bo w tych razach skład chemiczny jest jeszcze bardziej zbliżony. A już chyba niema większego zbliżenia pod względem składu chemicznego, aniżeli pomiędzy bułką a kluskami, lub chlebem świeżym a czerstwym, a tymczasem wie każdy, iż klusek i chleba świeżego w pewnych stanach żołądka jeść nie należy. Strawność bowiem zależy nietylko od składu chemicznego, ale i od zdolności rozdrabniania się, od punktu topliwości, od wchłanialności, a może i od tysiąca innych własności, któremi chemja wcale się nie zajmuje, a których inne nauki jeszcze zbadać nie zdołały.

= *Birż. wied.* donoszą, iż przy departamencie kolejowym utworzono komisję, złożoną z przedstawicieli kolei, przytykających do Petersburga, Moskwy i Warszawy, która pod przewodnictwem członka komitetu wydziału taryfowego A. A. Szabuniewicza, zająć się ma kwestją obniżonych taryf i biletów ulgowych dla osób, zamieszkujących na letnich mieszkaniach. Według informacyj wzmiankowanej gazety, poczynione być mają pewne zmiany w praktykowanych dotychczas ulgach dla pasażerów tej kategorji.

= Wskutek zawiadomienia, nadesłanego przez ministerjum oświecenia okręgowi naukowemu warszawskiemu o zmianie przepisów co do udzielania stypendjów w uniwersytecie petersburskim, podług których kandydaci kończący z odznaczeniem gimnazja, a nie mający środków na dalsze kształcenie się, mogą otrzymywać stypendja, władza naukowa tutejsza odniosła się do dyrektorów gimnazjów, polecając im, ażeby przy składaniu wykazów wychowańców, którzy z odznaczeniem ukończyli gimnazja i pragną wstępować do uniwersytetu w Petersburgu, oprócz innych objaśnień, wykazywany był stan majątkowy ich rodziców lub opiekunów.

= Dowiadujemy się z Petersburga, że w Banku państwa pewne towarzystwo robi starania w celu nabycia warszawskich magazynów bankowych przy ul. Nowogrodzkiej.

= W dniu dzisiejszym, jako w trzecim sprzedaży nowych $4^1/_2\%$ wewnętrznych konsolidowanych obligacyj kolejowych II-ej emisji 1892 r., warszawski Kantor banku państwa sprzedawał je po kursie takim samym, jak dni poprzednich, t.j. po 100 rs. za 100 rs. nominalnych.

= Do urzędu lekarskiego wystąpili jednocześnie dwaj lekarze tutejsi z prośbami o dozwolenie im otwarcia w Warszawie kantorów stręczenia mamek, a mianowicie lekarze wolnopraktykujący pp.: Jan Girard i Aleksander Fruchtman, na warunkach, szczegółowo określonych w załączonych do próśb projektach ustaw nowych kantorów. Projekty te wzorowane są na ustawach, obowiązujących dla tego rodzaju zakładów, istniejących w Petersburgu.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono następujące przepisy, dotyczące nauczania praktykantów, pozostających u dentystów: „1) Utrzymywać pewną liczbę uczniów mogą tylko znani dentyści, stosownie do ilości pacjentów i uznania miejscowego inspektora lekarskiego; 2) na praktykę przyjmowani są młodzieńcy, liczący conajmniej 17 lat wieku; 3) o przyjęciu każdego praktykanta dentysta obowiązany jest zawiadomić urząd lekarski; 4) wszyscy dentyści powinni co rok, najdalej do d. 13-go lutego, przesyłać urzędowi lekarskiemu wykazy pacjentów, szukających u nich pomocy, oraz listy praktykantów, z adnotacjami o postępach ostatnich w nauce, oraz o dokonanych operacjach dentystycznych; 5) praktykanci, o których nie będzie zawiadomienia, uważają się za porzucających praktykę, o czem każdy z nich może się przekonać w urzędzie lekarskim; 6) należy również zawiadamiać o opuszczeniu przez praktykanta nauki przed upływem roku i załączyć świadectwo o postępach w nauce; 7) po otrzymaniu świadectwa o trzyletniej praktyce, urząd lekarski deleguje komisję, złożoną z lekarzy i dentystów, która sprawdzi stopień uzdolnienia kandydata w sztuce dentystycznej; 8) przystępujący do takiego egzaminu składają rs. 5, jako wynagrodzenie dla dentystów za zużyte materjały; 9) egzamin odbywa się: gdzie są szkoły dentystyczne, w lokalach tychże szkół; gdzie ich niema, w mieszkaniu dentysty, członka komisji egzaminacyjnej, sam zaś egzamin zasadza się na wykonaniu dwóch zwykle początkowych robót tak z działu operacyjnego, jak i z zastosowania protezy sztucznej; 10) świadectwo uzdolnienia urząd lekarski zatwierdza i takie świadectwo dąje praktykantowi prawo zdawania egzaminu w uniwersytecie na wydziale lekarskim lub w Cesarskiej Akademji wojskowo-medycznej; 11) w razie niezdania egzaminu, praktykant może być dopuszczony do powtórnego po upływie pół roku, poczem już więcej do egzaminu dopuszczonym nie będzie; 12) urząd lekarski może dopuszczać do egzaminu praktykantów, przybyłych z innych gubernij, o ile posiadają zaświadczenie z odbytej trzyletniej praktyki; 13) rezultaty egzaminów obowiązkowo należy zaznaczać w świadectwach dentystów, które zwracane będą praktykantowi; 14) niniejsze przepisy dentyści obowiązani są komunikować praktykantom.”

= W dniu dzisiejszym zrana na placu Saskim odbyły się manewry oddziału ratuszowego straży ogniowej, z zastosowaniem zupełnej akcji gaszenia pożaru.

= Kancelarja naczelnika warszawskiej dyrekcji naukowej, rz. r. st. Rodiewicza, została przeniesioną do domu pod nr. 18-ty w Alejach Ujazdowskich.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy dyrektor gimnazjum w Radomiu, r. st. Smorodinow.

= Z literatury.

* Księgarnia Gebethnera i Wolffa nadesłała nam wczoraj kilka książek, stanowiących część podjętego przez tę firmę wydawnictwa bibljoteki dla teatrów amatorskich.

Dotąd wyszły: Józefa Blizińskiego „Zięć dla parady”, Jordana „Przy kolei”, Jana Chęcińskiego „Ciekawość pierwszy stopień do piekła” i „Przed obiadem i po obiedzie”, Stanisława Koźmiana przekład z francuzkiego „Gramatyka czyli kandydat do rady powiatowej”, dalej przeróbka z francuzkiego „Dwóch głuchych”, wreszcie „Biała kamelja”.

Wszystko to są jednoaktówki, a każda książeczka stanowi osobną całość.

Do każdej też dodano plan dokładny urządzenia sceny.

Tytuł ogólny: „Teatr amatorski”.

* Ukazała się w handlu Adolfa Dygasińskiego „Czytanka pierwsza—książka dla młodzieży”.

Jest to zbiór wierszyków, opowiadań i powiastek, umiejętnie dobrany dla młodocianego wieku.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Manfred”, w Rozmaitościach „Kłopoty pana Travetti”, a w Małym „Nitouche”.

* P. Prévost da się słyszeć jutro jako Enzo w „Giocondzie” Ponchielliego.

* Cieszący się nieustającem powodzeniem dramat Sudermana „Koniec Sodomy” grany będzie jutro w teatrze Rozmaitości.

* Teatr Mały daje jutro po raz 18-ty „Profesora moralności” w towarzystwie „Załogi okrętu”.

„Profesor”, który dotąd zapełnia co przedstawienie widownię po brzegi, zejdzie wkrótce z afisza teatru Małego, w przyszłym tygodniu bowiem wystawiony ma być nowy wodewil p. t. „Miss Helgott”.

* Drugi występ p. Antoniny Junoszy, zapowiedziany na poniedziałek, odbędzie się w „Ślubach panieńskich” (rola Klary), a nie w „Panu Jowjalskim”, jak to mylnie doniesiono.

* Zaprojektowany na tydzień przyszły repertuar dla teatru Rozmaitości tak się przedstawia: poniedziałek „Śluby panieńskie” i „Złoty cielec”, wtorek „Anna de Kerviller”, „Schadzka”, „Parawanik” i „Dzienniczek Justysi”; środa „Niespodzianki rozwodowe” i „Parawanik”; czwartek „Koniec Sodomy”; piątek „Kłopoty pana Travetti”; sobota: „Musotte” i „Klucz od zatrzasku”; niedziela „Grajek”, „Schadzka” „Pierwszy bal” i „Parawanik”.

W przyszłym tygodniu dane będą dwa dramaty, z nich we środę „Zywy posąg”.

* Z oper zaprojektowano na tydzień przyszły: „Bal maskowy” (wtorek) i „Żydówka” (czwartek i sobota).

* W tygodniu poświątecznym na czterech z rzędu przedstawieniach widownia teatru Rozmaitości była przepełniona.

Fakt ten zauważyliśmy i wczorajszego wieczora na trzyaktowej sztuce „Musotte” i wesołej jednoaktówce „Klucz od zatrzasku”.

* Zaprojektowano na przyszły tydzień wznowienie jednoaktowej komedji Władysława hr. Koziebrodzkiego „Reprezentant domu Miller i s-ka”, która przez kilka lat ukazywała się na deskach teatru Rozmaitości.

W obsadzie figurują panie: Czakówna, Borkowska, Trapszówna, oraz pp.: Ostrowski, Wolski i Krogulski.

* Wobec dyrekcji teatrów i zaproszonych przedstawicieli prasy jutro, o godzinie 11-ej przed południem, na scenie teatru Wielkiego odbędzie się próba jeneralna z trzech oryginalnych jednoaktowych utworów: z dramatu Gawalewicza „Perła”, z komedji Przybylskiego „Schadzka” i komedji Wołowskiego „Parawanik”.

Do takich czynników należy np. ignorowana zupełnie przez chemję apetyczność. Tymczasem ze względu gastronomicznego i hygienicznego rzecz nieapetyczna od rzeczy apetycznej różni się conajmniej tyle, jak ołów od złota. Dlatego też tłuszcz wołowy i pozłota, jakkolwiek chemicznie mniej strawne od margaryny, mogą być od niej daleko zdrowsze dla człowieka, jeśli są tylko apetyczniejsze. Są zaś takiemi, gdyż mają źródło wiadome i nie przechodzą przeróbki fabrycznej, która nigdy nie jest wolna od niedokładności i błędów.

Jeżelibyśmy chcieli wyrażać się kwiecistym językiem fabrykantów margaryny, to produkt ten przygotowuje się ze świeżego tłuszczu bydlęcego. Kwieciste jednak wyrażenia nie są właściwe w prozaicznym artykule, powiedzmy więc prosto, iż margarynę można wyrabiać z każdego tłuszczu, a jeśli można z każdego, to naturalnie wyrabia się ją z najtańszego, t. j. takiego, jaki się bierze do wyrobu świec i mydła.

Zkąd zaś tłuszcz ten się bierze?

Tłuszcz handlowy ma rozmaite pochodzenie. W małej części dostarczają go kucharki i rzeźnicy z odpadków, największa zaś część przybywa z głębi Rosji. Dużo w nim jest tłuszczu baranów, bitych na tłuszcz i skórę, ale i padliną dostawca łoju nie gardzi i zupełnie nie pyta się chłopa czy kirgiza, czy partja dostawionego łoju jest jednolitą i pochodzącą z owiec bitych, czy niema w nim łoju owiec lub innych zwierząt padłych lub zabitych przez czyścicieli. Co mu do tego. I jego o to nikt nie pyta i nikogo to zresztą nie obchodzi, bo stopiony łój jest stopionym łojem, bez względu na to, czy z bitego czy zdechłego bydła pochodzi, czy go nosił pod skórą baran, koń czy pies.

Otóż człowiek, jedzący margarynę, może przyjść do pewnych przypuszczeń, które mu psują apetyt. Wprawdzie chemik powie: a co tobie do tego, z jakiego źródła pierwotny materjał pochodzi, kiedy ty masz przed sobą tylko palmitan i stearynian glicecerylu, w których żadna analiza ani padliny, ani psa nie rozpozna!

Ale średni konsument, który nie jest takim radykalistą gotów odpowiedzieć pytaniem: czy pan czasem, nie zaproponujesz użycia do potraw, cukru pochodzącego z diabetis?

Otóż na tej to zasadzie sądzę, że dla ludzi zdrowych, którym margaryna mogłaby zastąpić masło, zdrowszą zawsze będzie pozłota, szpik z kości, szmalec wieprzowy, łój wołowy wreszcie, bo i ten ludzie zdrowi dobrze trawią, i zbyteczną byłoby rzeczą, aby ich żołądki brali w opiekę fabrykanci margaryny, dostarczając im tłuszczu niewiadomego pochodzenia.

*

Na obronę margaryny fabrykanci tego produktu wynaleźli środek bardzo popularny—kwestję społeczną. Nie utrzymują oni bynajmniej aby margaryna była właściwą dla ludzi z upośledzonem trawieniem lub wydelikaconym smakiem, ale dlaczego, pytają, mają być pozbawieni ludzie biedni taniego tłuszczu? Taką właśnie taktykę znalazłem w rozprawach w parlamencie francuzkim. Ale, jakeśmy wyżej widzieli, człowiek biedny a zdrowy nie ma potrzeby uciekać się do margaryny i jeżeli dotąd poprzestawał na tłuszczach wiadomego pochodzenia, to czemuż ma ich szukać w niewiadomem źródle po droższej cenie?

Właściwie jednak cały byt interesu margarynowego polega nie na tem, ale na dawaniu możności do oszukaństwa. Najbiedniejszy robotnik nie zażąda w sklepie margaryny, jeżeli będzie wiedział zkąd ona rodem. Kupuje ją jako masło litewskie, ruskie, topione i t. d., w ogóle jako masło, a ci, co ją kupują od fabrykanta jako margarynę, ci sami jej nie używają, lecz przeznaczają w dobroci serca i w chęci rozwiązania kwestji socjalnej na pokarm bliźnich, przyczem, aby im nie zepsuć apetytu, nazywają to masłem i biorą nawet dla niepoznaki cenę w trójnasób wyższą niżby należało. I posuwają się nawet dalej, niż tego żądał chemik Naquet w parlamencie francuzkim, bo nietylko biednych nią uszczęśliwiają, ale widocznie dla niwelacji społecznej dają ją i bogatym.

*

Pisząc ten artykuł jedynie jako konsument, dla obrony swego własnego i bliźnich zdrowia, nie wdaję się w rozmaite szczegóły, w dyktowanie władzy środków, jakieby przedsiębrać należało. Pomijam wpływ rozpowszechnienia margaryny na jedną z najgłówniejszych i najpożądańszych gałęzi przemysłu, na przemysł nabiałowy, nie wspominam o objektywnych sposobach odróżniania masła czystego od zafałszowanego margaryną, ani daję też rad władzom, czuwającym nad stosunkami hygienicznemi. Zadaniem mojem było tylko wykazanie słabości obrony, ułożonej *ad usum delphini*, a przedewszystkiem krytyka poglądów chemików, które niechemików mogły rzeczywiście w błąd wprowadzić, a które, jak widzieliśmy, są wynikiem albo zbyt lekkiego traktowania tej kwestji, albo przekroczeniem granic chemji i kompetencji chemika.

Sądzę, że wyjaśnienie tego punktu wystarczy i na tem kończy się moje zadanie, jako przedstawiciela konsumentów. Gdyby jednak zaszła potrzeba gotów jestem w każdej chwili służyć wiązką faktów, które zebrałem, którą zmuszony byłem zebrać, czując codzienny, tolerowany dotąd za sprawą chemików, zamach na zdrowie pod rozmaitemi postaciami dokonywany, i uważając, iż obowiązkiem każdego obywatela jest wystąpienie przeciwko krzywdzie dziejącej się ogółowi, w wieku produkującym już sodę, w której nawet 10% sody niema lub ziarna kawowe, których ani jeden atom prawdziwej kawy nie zaraził!..

Bronisław R

Premjery powyższych nowości dane będą na niedzielnym poranku.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 459, Rozmaitości 520, Małym 410, w cyrku 184; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 85.

= Z muzyki.

* (*St. Ciech.*) P. Stefan Wołoszko wczorajszym występem w roli Gennara w „Lukrecji” Donizettiego nie po raz pierwszy dowiódł, że należy do rzędu sił wokalnych, mogących z prawdziwym pożytkiem pracować dla sceny.

Tenorowy głos tego śpiewaka o brzmieniu metalicznem, miękkiem, poparty odpowiednią techniką, przy współdziałaniu niezbędnych a umiejętnych wskazówek reżyserskich, mógłby być ozdobą niejednego dzieła scenicznego. Świadczył o tem dosadnie wczorajszy występ, zwłaszcza w pierwszych dwóch aktach, w których *cantilena* prowadzoną była w zarysach śmiałych, wyrazistych, jakkolwiek dalekich od pospolitej, czułostkowej maniery tenorowej.

Finał opery winien być przez p. Wołoszkę opracowany w szczegółach dokładniej, zarówno w deklamacji muzycznej, jak i pod względem akcji scenicznej.

W każdym razie p. Wołoszko przedstawił się w sposób dodatni, godny poważnego uznania.

W roli Orsina po raz pierwszy wczoraj widzieliśmy pannę Babińską. Z zadania swego uzdolniona śpiewaczka wywiązała się dobrze, pomimo, że partja ta wogóle jest dla niej zbyt nizką.

Parę książęcą stanowili: pani Dowiakowska i p. Sillich. Primadonna nasza w stylu Donizettiego odnajduje pole do świetnego prawdziwie popisu, wytwarzając postać wokalną pełną siły i wyrazu.

Pan Sillich miał sposobność do wykazania swych niepospolitych zasobów wokalnych, jakkolwiek rola cała składa się zaledwie z trzech epizodów.

W pomniejszych rolach wyróżniali się przedewszystkiem pp. Kwieciński i Niedźwiedzki. Zaznaczyć również należy duet choreograficzny w akcie trzecim, przez panią Filatyn-Mikulską i p. Kuleszę wykonany wybornie.

Ze szczegółów wystawy zasługuje na uwagę użycie podczas biesiady (w akcie trzecim) świecznika elektrycznego. Nic więc niema nowego pod słońcem, kiedy np. przepych elektryczności jaśniał całym swym blaskiem już za czasów mściwej Lukrecji!

* W dniu wczorajszym w Berlinie wystawiono po raz pierwszy operę Maurycego Moszkowskiego „Boabdil”.

Otóż zamieszkała w Warszawie rodzina kompozytora, otrzymała dzisiaj telegram donoszący o wielkiem powodzeniu opery.

= Ze sztuki.

* Słynne płótno Henryka Siemiradzkiego „Apoteoza Kopernika” przeniesiono już z sali ratuszowej i obecnie znajduje się w salonach Towarzystwu sztuk pięknych.

Na wystawę Towarzystwa Wincenty Łukasiewicz nadesłał znacznych rozmiarów obraz, przedstawiający „Zdjęcie z krzyża”.

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach notujemy: ks. Jan Sapieha zakupił Juljana Fałata „Studjum”; p. G. tegoż artysty „Trębacza radziwiłłowskiego”, a p. N. — Karola Klopfera „Brzegi Narwi”.

* Znana portrecistka, panna Anna Bilińska, opuszcza Paryż i po przybyciu do Warszawy zamierza podobno otworzyć pracownię.

* Panna Bronisława Łukomska na dalsze studja wkrótce udaje się do Paryża.

= Modele.

Po zmarłym przed dwoma laty rzeźbiarzu, ś. p. Janie Kryńskim, pomiędzy innemi, pozostały artystyczne modele lamp nietylko zbytkownych, lecz dających się wyrabiać z taniego materjału.

Obecnie jedna z fabryk przystępuje do wyrabiania form, które, zdaniem artystów, będą miały powodzenie nie tylko w kraju, lecz i za granicą.

= Szkoła im. Konarskiego.

Przy ul. Leszno, w pobliżu okopów, w r. b. miał być zbudowany nowy gmach dla szkoły im. Konarskiego, mieszczącej się obecnie w domu, dzierżawionym na Nowem Mieście.

Dowiadujemy się obecnie, iż budowę odłożono do r. p. z powodu wysokich cen materjałów budowlanych.

Nie wiadomo jednak, czy w r. p. cegła nie będzie droższą, niż w tegorocznym sezonie?...

= Nowe zakłady.

Tutejsza mieszkanka pani, Emilja Bogarewiczowa, otrzymała zezwolenie władzy na otwarcie szkoły freblowskiej dla dzieci od 4 do 7-iu lat wieku.

Program zajęć obejmuje: wyszywanie, introligatorstwo, rysunek, pedagogiczne budownictwo, spacery, grę w piłkę itp.

Opłata ma wynosić od 3 do 5 rs. miesięcznie.

Jednocześnie pani Michalina Merser dostała koncesję na założenie szkoły rzemiosł dla kobiet.

Szkoła ta ma obejmować tylko naukę kroju i szycia bielizny w połączeniu z hafciarstwem.

= Rezultaty eksploatacji.

Lato ostatnie uważać należy za niezwykle korzystne dla kolei wiedeńskiej.

Dochodność rzeczonej kolei ciągle wzrasta, nietylko przewyższając o wiele cyfry preliminarza budżetowego, ale wykazując nadto pewne oszczędności w przewidywanych wydatkach.

Według świeżo ukończonego obrachunku za rok 1891-szy i rezultatów, zakomunikowanych znaczniejszym firmom bankierskim krajowym i zagranicznym, okazuje się, iż przewidywany za tenże okres dochód w sumie rs. 9,580,000 wyniósł w rzeczywistości rs. 11,321,875, czyli wykazał zwyżkę o rs. 1,741,875, gdy rozchód, obliczony na rs. 6,633,110, wyniósł wszystkiego rs. 6,632,499, czyli wypadł o rs. 610 mniej.

Zaznaczyć też należy, że rok poprzedni, uważany za jeden z najkorzystniejszych pod względem eksploatacyjnym, dał dochodu rs. 11,016,297, czyli mniej od sprawozdawczego o rs. 305,578.

Jak zawsze, tak i w roku sprawozdawczym głównem źródłem dochodowem kolei był przewóz węgla, zużywanego nietylko przez przemysł fabryczny, lecz i dostarczanego do sąsiednich gubernij Cesarstwa.

Znaczne też nakłady, czynione na ulepszenie drogi, zwiększenie taboru i inne renowacje, mogły być przedsiębrane bez żadnego wysiłku.

= Mieszkania na kolei.

Pod względem ilości domów mieszkalnych i wogóle mieszkań dla służby stacyjnej kolejowej i mechanicznej, kolej nadwiślańska, w porównaniu z innemi, zajmuje ostatnie miejsce.

Gdy na innych kolejach zawiadowcy i ich pomocnicy, kasjerzy stacyjni, ekspedytorzy, telegrafiści, inżenierowie oddziałowi, zwrotniczowie i t. p. mieszkają na stacjach w zabudowaniach służbowych, na kolei nadwiślańskiej wielu oficjalistów i urzędników, których obecność na stacjach w każdej chwili może być potrzebną, otrzymuje fundusz na komorne i mieszkania, zajmowane skutkiem tego w okolicy, często w odległości paru wiorst od stacji, jak to się dzieje w Iwangrodzie, Nowoaleksandrji, Lublinie, Chełmie, Kowlu i t. d.

Taki stan rzeczy nietylko że naraża służbę na niewygody, lecz ujemnie wpływa na bieg interesów służbowych.

Aby temu zapobiedz, wkrótce mają być wprowadzone na kolei różne ulepszenia w pomieszczeniu większej ilości służby przy stacjach.

W r. b. mają być wykończone domy mieszkalne dwupiętrowe dla służby na stacjach: Praga, Nowoaleksandrja i Rejowiec, oraz jednopiętrowy na st. Warszawa-Nadwiślańska.

Wykończono też plany domów jednopiętrowych na stacjach Nowogieorgiewsk i Chełm.

Budowle te mają być wzniesione w części na rachunek pożyczki rządowej, a w części na rachunek kapitału zapasowego.

= Ruch na kolejach.

Z powodu świąt ruch na wszystkich dworcach kolejowych utrzymuje się wielki.

Pociągi osobowe i pośpieszne są ciągle przepełnione, i tylko pociągi towarowe przychodzą i odchodzą z małym ładunkiem.

Co do tych ostatnich, wiosna, jak zwykle, wywołała znaczną redukcję co do liczby kursujących pociągów.

Wynika to głównie ze zmniejszenia transportów węgli, najmniej w tej porze przewożonego.

= Z San Francisco.

Na wysłany w dniu wczorajszym telegram do brata, zamieszkałego wraz z rodziną w San Francisco, tutejszy handlujący, p. Szymon Weissberg, otrzymał odpowiedź: „My i znajomi jesteśmy zdrowi”.

Odpowiedzi na inne zapytania nie nadeszły.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Włodzimierskiej pod № 10 Józefowi Lichtenhannowi skradziono różną garderobę wartości rs. 120. — Z mieszkania Antoniego Zalewskiego przy ul. Żórawiej pod № 14-ym skradziono futro wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Litewskiej pod № 4-ym Franciszkowi Berłowi skradziono bieliznę i garderobę wartości 140 rs. — Zamieszkałej na Krzywem Kole pod № 14-ym Rozalji Kwapińskiej skradziono biżuterji na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Karolkowej pod № 18-ym Wojciechowi P. skradziono garderobę i inne rzeczy wartości 125 rs. — Z mieszkania Stanisława Kowalewskiego przy ul. Leszczyńskiej pod № 9-ym, skradziono garderobę i bieliznę wartości 115 rs.

= Skutki swawoli.

Pod nrem 32-im przy ul. Przemysłowej, w podwórzu fabryki wyrobów drzewnych, 17-letni robotnik, Józef Bielecki, nalał wody w butelkę, napełnioną wapnem niegaszonem i zakorkował ją, oczekując spodziewanej eksplozji.

Nieostrożny chłopiec nachylił się nad butelką tak blizko, że w chwili nastąpienia wybuchu wapno obryzgało mu twarz.

Bielecki uległ dotkliwym oparzeniom, a co ważniejsza, wapno, dostawszy się do oczu, zagraża mu ślepotą.

Na Saskiej Kępie również ze swawoli 14-letni Szymon Tyrman wdrapał się na wierzch słupa huśtawkowego, a straciwszy równowagę, spadł.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkiem uszkodzeniem krzyża.

= Przygniecenie.

W dniu wczorajszym Kacper Słomiak, mieszkaniec wsi Ciechanowice, wyjeżdżając z bramy domu pod nrem 66-ym przy ulicy Chłodnej, został przygnieciony wozem do ściany.

Uległ on ciężkim obrażeniom boku i klatki piersiowej.

Słomiaka, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Rozbiegany koń.

W pobliżu plantu kolei obwodowej, pod osadą Koło, spłoszył się świstem parowozu koń, zaprzężony do bryczki włościańskiej.

Rozbiegana szkapa spowodowała gwałtowne przewrócenie się bryczki, z której wypadli Dominik Chomiński i żona jego Elżbieta.

Chomińska, oprócz złamania nogi, zraniła się nader ciężko w głowę o kamień, a mąż jej boleśnie się potłukł, ważniejszego jednak szwanku nie doznał.

= Wypadek na kolei.

Przed kilku dniami na stacji Sosnowice, parowóz, idący ze stacji towarowej na osobową, uderzył w stojący pod peronem pociąg osobowy № 15-ty, w którym uszkodził cztery powozy, przyczem ranieni zostali: rewizor wagonów i smarownik.

Gdyby wypadek ten wydarzył się nieco wcześniej, to jest przed opróżnieniem wagonów przez podróżnych, byłby daleko groźniejszym w skutkach.

= Krwawe zajście.

Wczorajszego wieczora Szymon Pergamut z pod nru 17-go przy ul. Krochmalnej i Benjamin Rotman z pod nru 14-go przy ulicy Nowiniarskiej napadli na ulicy Miłej Joska Silbersztejna, z którym od dłuższego czasu z pobudek konkurencyjnych pozostawali w nieprzyjaznych stosunkach.

Silbersztajn, pomimo rozpaczliwego oporu, został pokonany i otrzymał tak ciężką ranę w głowę, że stracił przytomność.

Uciekających napastników przytrzymano dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

= Domniemane samobójstwo.

W zeszłym tygodniu przyjechał do Warszawy na święta Zenon Wikliński, rządzca dóbr Stojanki, w gubernji wołyńskiej, i zamieszkał u brata, konduktora kolejowego, na Czystem.

Nazajutrz po przyjeździe, t. j. w wielką sobotę, Wikliński okazywał w rozmowie niezwykłe rozdrażnienie, a przyczyną tego była wiadomość, że osoba, z którą się w roku zeszłym zaręczył, wychodzi za mąż za innego.

Wyszedłszy na rezurekcję, W. zniknął bez wieści, a w poniedziałek brat otrzymał list z poczty, donoszący o stanowczym zamiarze pozbawienia się życia.

Desperat, żegnając rodzinę, nie wskazuje, w jaki sposób chce sobie życie odebrać, lecz oznajmia, że gdy list czytany będzie, on już żyć przestanie.

Nie ulega wątpliwości, że Wikliński zamiar swój spełnił, albowiem na ślad jego dotychczas nie natrafiono.

Desperat wszystkie rzeczy i pieniądze zostawił u brata i mógł mieć przy sobie nie więcej, jak 5 rs.

+ Jutro w m. Ciechanowcu (powiat mazowiecki, gub. łomżyńska) przypada słynny jarmark na konie, zwany na św. Wojciech, siedem dni trwający.

+ Nowy kościół.

Z Częstochowy piszą do nas:

„Niektóre pisma warszawskie donosiły przed kilku tygodniami o projekcie budowy w Częstochowie nowego kościoła.

Obecnie pośpieszam z doniesieniem, iż projekt ów wkrótce przyjdzie do skutku.

W zeszłym tygodniu dozór kościelny wspólnie z proboszczem, ks. Nowakowskim, przyjął plany nowej świątyni budowniczego, p. Karola Kozłowskiego, wykonane ze współudziałem budowniczego m. Piotrkowa, p. Szretera i budowniczego m. Częstochowy, p. Lura.

Projekt przedstawia się okazale.

Świątynia zbudowaną będzie w stylu gotyckim, a raczej wiślano-baltyckim, z cegły nietynkowanej, o jednej wieży 130 łokci wysokiej, i o 3-ch nawach równej wysokości.

We wnętrzu nowego kościoła pomieści sią około 6,000 osób.

Mieszkańcy Częstochowy projekt powyższy powitali radośnie, stary bowiem kościołek, położony przy rynku, nie mógł pomieścić więcej nad 1,200 osób.

Nowa świątynia będzie wzniesioną na tem samem miejscu, na którem stoi stary kościół.

Budowa będzie podjętą natychmiast po zatwierdzeniu planów.”

+ Z bójki — zbrodnia.

Korespondent nasz łódzki donosi o zbrodni, której widownią stały się w drugi dzień świąt sąsiednie Pabjanice.

„Robotnik łódzki, Krohnert, udał się z Łodzi do Pabjanic w odwiedziny do matki.

Pod wieczór K. pożegnał się z nią, aby przed powrotem do Łodzi zajść jeszcze do zaprzyjaźnionego z nim robotnika miejscowego, Griesela.

Pomimo odradzań matki, Krohnert, wziąwszy za towarzysza mieszkającego u niej chłopca, poszedł do Grieselów.

Przy wejściu do domu, przez nich zamieszkiwanego, spotkali odwiedzający oboje małżonków i przyjaciela ich, niejakiego Leina.

Posłano niebawem chłopca przybyłego z K. po wódkę, przy której wspólna libacja trwała do godziny 2-ej w nocy.

Pod koniec biesiady uczestnicy pokłócili się o coś, przyszło z początku do ostrej wymiany słów, która wkrótce zamieniła się bójkę.

W tej już nóż odegrał rolę rozjemcy.

Krohnerta kilkoma silnemi uderzeniami noża poraniono w głowę i szyję, którą strasznym razem przecięto mu aż do samego kręgosłupa, wskutek czego w parę sekund K. padł bez duszy.

Obecny przy tym epizodzie wspomniany chłopiec, towarzysz zamordowanego, jął naturalnie z trwogi krzyczeć, za co byliby go gospodarze także zgładzili ze świata, gdyby mu się nie udało przemocą uciec z pokoju i schować się pod schody piwniczne, zkąd dopiero rano wyszedłszy, zawiadomił o całem zajściu policji."

Wybory.

(Sprawozdanie specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Piotrków 21-go kwietnia, wieczorem.

Z Bogiem, bo po wysłuchaniu uroczystej mszy w pięknym, świeżo odnowionym kościele po-pijarskim, przystąpili stowarzyszeni do obioru przedstawicieli swoich i członków władz naczelnych Towarzystwa.

Lista wybranych, podana wam telegraficznie, świadczy o znacznej ilości dokonanych głosowań. Trzynaście razy miano podawać do urny kartki wyborcze, raźno też zabrano się do dzieła.

Po złożeniu przez prezesa wyborów, hr. Józefa Ostrowskiego, przysięgi w ręce naczelnika gubernji i wezwaniu na asesorów pp. Bronisława Łuczyckiego i Bronisława Szwejcera, na sekretarza zaś p. Eugenjusza Borakowskiego, zwyczajem przyjętym, prezes otworzył posiedzenie przemówieniem okolicznościowem.

Z kolei p. Borakowski odczytał „Sprawozdanie dla zebrań wyborczych w r. 1892-im" przygotowane przez władze Towarzystwa, a zawierające odpowiedzi tych ostatnich na stawiane przez stowarzyszonych na przeszłych wyborach wnioski.

Z uwagi, iż sprawozdanie to, z natury rzeczy, żywotnej jest wielce dla stowarzyszonych treści i jedynem na wszystkie gubernje i tegoroczne wybory, pomijamy je tu z umysłu, z zamiarem sporządzenia obszerniejszej z niego wzmianki w jednym z najbliższych numerów pisma naszego.

Po odczytaniu sprawozdania, wystąpiła na pierwszy plan bohaterka dnia, urna wyborcza. Ciężka zaiste rozpoczęła się manipulacja dla prezesa: zbieranie tłumem napływających kartek wyborczych i odczytywanie wypisywanych nazwisk.

Z małemi przerwami „luba" ta czynność zajęła hr. Ostrowskiemu 5 godzin czasu, co, ze względu na liczbę wyborów dokonanych, jeszcze wydaje się mgnieniem oka prawie.

Rezultatu głosowań, przesłanych wam telegrafem, powtarzać tu oczywiście nie będziemy, dotkniemy zaś dwóch epizodów, jakie urozmaiciły sobą akcję wyborczą.

Mamy tu na myśli t. zw. „przekąskę" w apartamentach prezesa Skórzewskiego podaną, a którą raczej obfitem a solidnem śniadaniem nazwaćby wypadało. Pełne treści flaki i zawiesiste zrazy z kaszą przyjęto z należytem uznaniem. Ani porywamy się na obliczenie ilości wymiecionych do cna półmisków. Wszakci sto kilkanaście osób, gorączką wyborczą przetrawionych, zasiadło dokoła stołów gościnnego gospodarza i uprzejmie witającej przybyszów gospodyni.

Epizodem drugim, zgoła odmiennego charakteru, było odczytanie przez prezesa Skórzewskiego listu radzcy komitetu, p. Tadeusza Kowalskiego, który, z prośbą rozgłoszenia sprawy wśród ziemian, donosił z Petersburga, iż przeprowadzone z zarządem Banku państwa rokowania wstępne w sprawie bankowego kredytu wekslowego krótkoterminowego powiodły się względnie.

Bank skłania się do przyznania stowarzyszonym kredytu na sola weksle z jednym podpisem i zabezpieczeniem hipotecznem, z terminem 9-miesięcznym do wysokości 70% wartości majątków z taksy Towarzystwa z warunkiem, jeżeliby najmniej po 20 z każdej dyrekcji zgłosiło się pretendentów do kredytu.

Około godziny 5-ej zakończono akcję wyborczą, zamykając zebranie odczytaniem postawionych dnia poprzedniego wniosków, a które w umiejętnej wielce redakcji p. Jeziorańskiego podajemy poniżej *in extenso.* Wnioski te, zaopatrzone podpisami stowarzyszonych, przejdą pod rozpatrzenie władz Towarzystwa, które w przyszłem sprawozdaniu wydadzą o nich opinję, przyjmą je lub odrzucą, wedle uznania.

Wniosków sformułowano osiem, a brzmią, jak następuje:

Niżej podpisani stowarzyszeni oddziału piotrkowskiego, w zgromadzeniu wyborczem z d. 21-go kwietnia 1892-go r., mają zaszczyt podać do władz naczelnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego następujące wnioski:

1) Z uwagi, że każda, chociażby najstaranniej zredagowana instrukcja potrzebuje dla należytego udokładnienia kilku lat próby praktycznej, stowarzyszeni przekładaliby instrukcję do ustawy na razie mniej doskonałą, byleby tańszym uzyskaną kosztem, tembardziej, że reglamentacja zbyt drobiazgowa nigdy i nigdzie nie przynosiła pożytku.

2) Jeżeli ścisłą jest wiadomość, że komitet postanowił przyjmować na przyszłość spłatę pożyczki jedynie w listach zastawnych z uchyleniem spłaty gotowizną ustawą dozwolonej, w takim razie stowarzyszeni oświadczają, iż takową zmianę za szkodliwą dla siebie poczytują, przy obecnym bowiem kursie listów, podwyższa to postanowienie dług ich kapitalny o 3%.

3) Jeżeli ścisłą jest wiadomość, że ogólne zebranie połączonych władz Towarzystwa ścieśniło zakres kontroli komitetowi nad dyrekcją główną przysługujący, w takim razie stowarzyszeni czują się w obowiązku oświadczyć, iż z uwagi na długoletnią tradycję i dobro Towarzystwa, inowację tę za szkodliwą i nader niebezpieczną poczytują.

4) Pożądanem jest, aby, po każdem ogólnem zebraniu połączonych władz Towarzystwa, ogłoszono w pismach publicznych treściwe sprawozdanie co do zapadłych na nim uchwał.

5) Pożądanem jest ogłaszanie corocznie bilansu i budżetu.

6) Pożądanem jest ograniczenie zakresu czynności delegacyjnych, a jeżeli posłużyć może ku temu częstsze zgromadzanie się ogólnych zebrań komitetu, w takim razie niżej podpisani, bez względu na koszty, wnosiliby o zwoływanie tych zebrań nie dwa lecz cztery razy do roku.

7) Dla możliwości przeprowadzenia tańszym kosztem niższego oprocentowania pożyczek, wnoszą niżej podpisani, aby przedewszystkiem skonwertowanym został staraniem Towarzystwa ogół listów zastawnych na niżej oprocentowane, poczem by dopiero stowarzyszeni do przemiany pożyczek swoich przystąpili.

8) Pożądanem jest, aby władze Towarzystwa wzięły pod rozbiór, czy, z uwagi na praktykę towarzystw zagranicznych oraz gwałtowną potrzebę obniżenia rat od pożyczek, nie byłoby korzystnem i możliwem obniżenie w ratach stopy umorzenia.

Dziewiąty, dodatkowy wniosek, nie streszczony jednak ostatecznie, opierał się na zarzucie, jakoby dyrekcje szczegółowe wyższe stosowały taksy hypoteczne, nad ustanowione przepisami. W celu sprawdzenia zarzutu tego wydelegowana komisja rewizyjna, złożona z pp. Michała Szwejcera, Marczewskiego i Aleksandra Lisickiego, z powodu zajęcia członków jej wyborami, rewizję odroczyła.

Akcję wyborczą objaśniamy jeszcze uwagą, iż gdyby zezwalała na to ustawa, pp.: Władysław Borakowski i Wierzchlejski zostaliby wybrani przez aklamację. W rzeczywistości nawet poprzedzała ona wybór z kartek, a właściwie świeżo wprowadzonych książeczek, różnicą zaś ilości głosów (95 i 65), tłumaczy się ubytkiem głosujących, z których wielu po dokonaniu wyborów na radzców samych opuściło salę.

Zamykamy rzecz naszą sprostowaniem pomyłki drukarskiej, zaszłej w sprawozdaniu ze zgromadzenia przedwyborczego: na ostatniej szpalcie sprawozdania tego w miejsce słów: „Objaśnień nie żądano, *privatim* udzielał ich sędzia Gołębiowski...", winno być: „Objaśnień na żądanie, *privatim* udzielał radzca Gołembowski..." *W. Karczewski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 23—30-go kwietnia włącznie, o godz. 7½ wieczorem, w lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej, odbywać się będzie zapis dzieci na tegoroczne kolonje letnie.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji ostrołęckiej wojskowej komisji, budującej koszary w Ostrołęce, odbywać się będzie licytacja na dostawę do tychże koszar 700 sążni sześciennych piasku; wadjum wymagane jest w sumie 850 rs.

— D. 26-go kwietnia, w radzie powiatowej przasnyskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na wybudowanie dwóch oficynek murowanych w gmachu szpitala św. Stanisława Kostki w m. Przasnyszu, oraz na urządzenie ustępów od rs. 1,444 kop. 10; wadjum wymagane jest w sumie 144 rs. 41 kop.

— D. 27-go kwietnia, w sali szkoły gimnastycznej p. Michaux, odbędzie się turniej grona tutejszych atletów, gimnastyków, szermierzy i bokserów.

— D. 27-go kwietnia rozpoczęte zostanie bezpłatne szczepienie ospy w instytucie szpitala Dzieciątka Jezus, oraz w następujących miejscach: w cyrkule zamkowym w poniedziałki i czwartki od godz. 2—4-ej po południu; w sobornym we wtorki i piątki od 1—3-ej; w bielańskim w poniedziałki i środy od 3—5-ej; w powązkowskim w poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 2—4-ej; w wolskim w poniedziałki i piątki od 2—4-ej; w jerozolimskim we wtorki i czwartki od 2-ej do 4-ej; w łazienkowskim w poniedziałki i czwartki od 3—5; w prazkim w poniedziałki i czwartki od 2—4-ej; w lecznicy sióstr miłosierdzia elżbietanek Czerwonego Krzyża w środy i soboty od 12—2-ej; w ambulatorjum Towarzystwa Krzyża Czerwonego w koszarach artylerji na Koszykach codziennie od 2½—4½; w ambulatorjum Krzyża Czerwonego na Szmulowiznie codziennie od 3—5-ej po południu.

— D. 27-go kwietnia, na komorze celnej wieruszowskiej, odbywać się będzie licytacja rozmaitych skomfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 1,007 kop. 76.

— D. 27-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędą się licytacje: 1) na restaurację kościoła powizytkowskiego w Lublinie od rs. 4,857 kop. 72; 2) na urządzenie w budynku poklasztornym dominikańskim w Lublinie lokalu dla zakrystjana kościoła poklasztornego od rs. 3,892 kop. 87.

— D. 27-go kwietnia, w urzędzie powiatowym mławskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej mławskiej z opłat kopytkowych, targowych i jarmarcznych od rs. 1,201 rocznie; wadjum wymagane w sumie 121 rs.

— D. 27-go kwietnia, w radzie gubernjalnej lubelskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na przebudowanie domu murowanego przy szpitalu św. Józefa w m. Lublinie, oraz na wybudowanie parkanu murowanego na ulicy Czechowskiej od rs. 4,600 kop. 56; wadjum wymagane w sumie 461 rs.

Maurycy Karassowski.

Wśród nielicznego koła pracowników na niwie naszej literatury muzycznej, Maurycy Karassowski należał do rzędu pracowników wybitnych. Urodzony w Warszawie d. 21-go września 1823-go r., studja muzyczne odbył pod przewodnictwem Walentego Kratzera w zakresie gry wiolonczelowej i fortepjanowej, w nauce zaś harmonji przewodniczył mu następnie Freyer, któremu zawdzięcza poważniejszą wiedzę ówczesne pokolenie pracowników muzycznych.

Młodzieńcze swe lata przebył w Malijowcach u gościnnego, znanego z upodobań artystycznych ogniska pp. Orłowskich. W zaciszu wiejskim rozwijał się dalej talent młodego muzyka, i tutaj zapoznał się z nim Ignacy Feliks Dobrzyński, który powołał go następnie do zajęcia stanowiska solisty w orkiestrze operowej.

Po przybyciu w r. 1852-im do Warszawy, Maurycy Karassowski zajął się studjami nad przeszłością naszego artyzmu, a mając przystęp do archiwów teatralnych, zabrał się do skreślenia dziejów opery. Wstęp historyczny, obejmujący zarys rozwoju opery wogóle, drukowanym był w *Bibliotece warszawskiej*. Samo zaś dzieło pod tytułem: „Rys historyczny opery polskiej, poprzedzony szczegółowym poglądem na dzieje muzyki dramatycznej" wyszło w Warszawie w r. 1859-ym (nakładem M. Glücksberga).

Pracę swą, która niestety jest dotąd unikatem w literaturze, poświęcił autor „Stanisławowi Moniuszce, twórcy Halki". Obok wielu ciekawych szczegółów, zebranych w tem dziele, na szczególniejszą uwagę zasługuje spis wszystkich oper, wykonywanych na scenie warszawskiej do r. 1859-go. Należałoby pracę w tym kierunku dalej poprowadzić, a wykaz podobny z dalszych lat trzydziestu byłby pouczającym niemało.

W roku 1864-ym M. Karassowski wyjechał do Drezna, gdzie zajął stanowisko w orkiestrze operowej i zarazem otrzymał tytuł muzyka nadwornego. Ztąd nadsyłał cały szereg prac i korespondencyj, wśród których wyróżnił się zarys bjografji Mozarta.

Główną jednak myślą, która go pochłaniała zupełnie, było napisanie życiorysu ile możności szczegółowego i kompletnego tego muzycznego genjusza naszych czasów, który nosił miano Fryderyka Chopina. Owocem studjów przygotowawczych do tego było skreślenie epizodów pod tytułem „Młodość Chopina (w r. 1869-ym).

Po zebraniu rozproszonych materjałów, Maurycy Karassowski ogłosił w r. 1877-ym w języku niemieckim dzieło p. t.: „Fryderyk Chopin, jego życie, dzieła i listy". Praca ta już w r. 1878-ym doczekała się powtórnego wydania niemieckiego, wzbogaconego nowemi przyczynkami, zużytkowanemi następnie i w edycji polskiej (u Gebethnera i Wolfa); utorował zaś nią M. Karassowski drogę następnym bjografom Chopina, którego znaczenie w rozwoju sztuki muzycznej zaczęto oceniać na coraz szerszych widnokręgach artystycznych.

Pracą tą M. Karassowski w rocznikach literatury muzycznej zapisał swoje imię raz na zawsze, stanowi ona bowiem pierwszy zarys bjograficzny na szerszą, poważniejszą miarę. Rzecz naturalna, że ponomny z biegiem czasu materjał bjograficzny, przy świetle nowych poglądów krytycznych, wydać może nowy, obfitszy plon, jak tego dowodem jest najnowsza bjografja Chopina przez literata angielskiego Fryderyka Niecksa, pierwsze jednak ziarno tego posiewu rzucił M. Karassowski.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 21-ym b. m.: Do sensacyjnej sprawy tragicznego zgonu ś. p. Brodzkiego, który zginął w pojedynku z drem Medweyem, dorzucam szczegół, iż wdowa, pani Brodzka, przebywała już po zgonie męża w jednym z tutejszych zakładów prywatnych dla umysłowo chorych, lecz nie w żadnym klasztorze. Odebrała ją już rodzina. W sferach lekarskich utrzymują, iż kobieta ta stała się ofiarą hypnotyzmu. — W synagodze popełniona została kradzież bardzo cennego pod względem archeologicznym kielicha rytualnego, zwanego *Kidesch Kos*, używanego przy obrzędach zaślubin, oraz w czasie modłów sabatowych. Grono konserwatorów poszukuje tego zabytku z XVII-go wieku i prosi o informacje pod adresem dra Włodzimierza Demetrykiewicza w Krakowie. — P. Emil Deryng, sędziwy artysta dramatyczny, obchodzić tu będzie 50-tą rocznicę swojej pracy zawodowej.— Kanclerzem książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie, w miejsce kanonika Józefczyka, mianowany został ks. Antoni Nowak. — Członkom komisji teatralnej rozdany został kwestjonarjusz, złożony z szeregu pytań co do sprawy prowadzenia teatru przez wydzierżawienie lub własną administrację."

× **Palma Ojca św.** Tegoroczna palma Ojca św., ta, której używał na nabożeństwie w prywatnej swej kaplicy w kwietnią niedzielę, jest dziełem zakonnic kamedułek, mieszkających obecnie na wierzchołku Awentynu, po zamienieniu na szpital klasztoru ich na Eskwilinie. Przywilej robienia tych palm dla Papieża samego udzielony został kamedułkom w r. 1827-ym przez Leona XII-go. Liście zaś palmowe, na mocy także starodawnego przywileju, są dostarczane od czasów Sykstusa V-go (1585—1590) przez rodzinę Bresca z San Remo, w Ligurji. Tegoroczna palma papieżka wystrzela z łodygi, okręconej palmowym liściem w kształcie wstęgi, prześlicznie dzierzganym i haftowanym. Nad tą łodygą rozkwita ona w kłosy i kwiaty. Te kwiaty, kwiateczki, pączki i liście roztaczają się na tle misternych arabesków i floresów, po których pną się różyczki, fijołki, dzwonki, konwalje i różne inne gatunki najsubtelniejszego kwiecia tak żywych i naturalnych barw, iż chce się mimowolnie odetchnąć ich wonią. Pod tym wiosennym rozkwitem, na końcu łodygi, z której się wyłania, widać znakomitą minjaturę znanego we Włoszech malarza, Piotra De Simona z Lecce, który uważany jest za najpierwszego włoskiego artystę w tego rodzaju pracach. Minjatura ta wyobraża N. Pannę Marję Bolesną w stylu XVI-go wieku, na tle złocistem, pełnem godeł. Wyraz oblicza Bogarodzicy jest zachwycający i ogromem boleści, a urokiem nadludzkiego żałwego wdzięku zdolny wzruszyć i skruszyć najzatwardzialsze serce. Owalna ta minjatura otoczona jest złocistem obramieniem, na którem wypisane są pierwsze słowa *Stabat Mater*, a u szczytu świeci monogram Bogarodzicy Dziewicy. Jednem słowem, jest to prawdziwe arcydzieło, na które się złożyły mniszki, dalekie od świata, oddane rozmyślaniu i zachwytom, i sławny artysta, który zdał się mieć widzenie tego bozkiego oblicza.

× **„Hussar."** W Ameryce w Lerminster Mass utworzyło się towarzystwo w celu wydobycia z dna morza starego angielskiego okrętu wojennego „Hussar", który dnia 25-go listopada 1780-go r. w pobliżu Hell Gate zatonął z całą załogą i znaczną sumą pieniędzy. Towarzystwo zebrało około 30,000 dolarów na ten cel, lecz zarobi około 4 milj. dolarów, jeżeli przedsiębiorstwo się uda. Strata fregaty i jej los, jako i dawniejsze usiłowania, aby wydobyć miljony, spoczywające na dnie morza, należą do historji. Nurek bostoński L. E. E. Simonds, twierdzi, że jedyną przyczyną nieudawania się usiłowań, jest za wielki prąd w pobliżu Hell Gate, więc obecnie wynalazł on maszynę, która zdoła pracować w największym prądzie podczas przypływu i odpływu wody, tak, jak w wodzie spokojnej. Prace rozpoczną się natychmiast, skoro wszystkie formalności zostaną załatwione.

× **Rozbójnicy kolejowi.** Z Birmingham Atadonons pod d. 31-ym marca piszą: „Dziś rano zamaskowani rozbójnicy obrabowali pociąg kolei Pacific, idący do Atlante, w pobliżu Weems, ztąd dziesięć mil na wschód. Kiedy pociąg opuścił dworzec, ukazał się jeden z opryszków na lokomotywie, wymierzył fuzję ku maszyniście, i rozkazał mu zatrzymać pociąg o 500 stóp za bliżej oznaczonym mostem. Podczas tego inni rozbójnicy w wagonach strzelali z rewolwerów, ażeby podróżnych utrzymać w przestrachu. Jeden z opryszków żądał, aby go wpuszczono do wagonu pocztowego, a kiedy drzwi nie otworzono, strzelił do urzędnika, którego lekko zranił. Zabrano wszystkie listy rekomendowane i tym sposobem zrabowano około 6,000 dolarów. Wagonu ekspresowego nie zrabowano. Rabunek trwał tylko kilka minut, a podczas tego zbójo ustawicznie strzelali; jeden ze służby kolejowej, Quincy Adams, został ranny. Urzędnik pocztowy twierdzi, że go obrabował mulat; maszynista mówi, że na lokomotywie stał biały. Policja używa psów rasy „blood-hounds" do ścigania zbójów."

× **Sześcioraczki.** Gazety amerykańskie donoszą, że żona farmera, C. K. Smith, porodziła 6-iu chłopców, wszystkich w normalnym stanie się znajdujących, a ważących razem po urodzeniu 45 funtów. Matka i dzieci są zdrowe. Imiona ich są: Lee, Jackson, Van Down, Grant, Shermann i Buell. Stało się to w Lees, Ten.

× **Groźny pożar.** Z Norton, w stanie Kanzas, donoszą: Pożar preryj wybuchł w okręgach Noble i Highbad w Norton County i zrządza wielkie spustoszenia. Setki rodzin straciły całe swe mienie. William Dunn utracił życie przy ratowaniu swej własności.

BAŃKI MYDLANE.

Na wykładzie w szpitalu.

Profesor. Panowie, oto chory, który ma jedną nogę krótszą od drugiej. Cobyś pan w tym razie robił, panie Iksicki?

Student. Kulałbym, panie profesorze.

✲

Ze scen małżeńskich.

— Ach, mój Boże! Że też ty nie chcesz nigdy nic zrobić według mego zdania.

— Przepraszam cię, duszko, chcę... Tylko, jeżeli jej steśmy jednego zdania, to niech się dzieje według twojej woli. Według mojej zaś niech się dzieje tylko wtedy, gdy różnimy się w zdaniach ze sobą.

✲

Życzenie.

— Panie doktorze, panie doktorze—błaga chory— zróbcie sekcję mojego ciała, jak tylko umrę. Chciałbym wiedzieć, na co chorowałem.

✲

Gapski pokazuje przyjacielowi pamiątki rodzinne.

— Oto ten kielich naprzykład ma z górą 300 lat!

— Niepodobna! Cóż w takim razie robią tutaj te rzeźby z epopei napoleońskiej?

— E, bo widzisz, to cała historja! Dziadek mój rozbił przypadkiem kielich, tak, że została się tylko nóżka. Do niej też potem dorobiono wierzch. Później ojciec mój rozbił spód, a nie chcąc robić z kielicha „kulawki", kazał dorobić nową nóżkę... W ten sposób ocalała ta droga pamiątka, z której piło dzie sięć może pokoleń...

Na nieszczęśliwą ze stacji Kalinówka.

M. K. rs. 10.

Na rodzinę Michałowskich.

Z. J. rs. 1.—S. O. rs. 3. — W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Arnd, składa rodzina rs. 3.

Dla najbiedniejszych.

Stały prenumerator z gub. podolskiej rs. 30.

Na kolonje letnie.

Podzielając zapatrywania sądu polubownego i uznając niewłaściwość mego postępku względem p. L. R., przepraszam go niniejszym i składam rs. 50 na kolonje letnie. *Józef Wal.*

Na biedne matki.

Posłaniec № 41 tytułem kary kop. 60.

NEKROLOGJA.

NADESŁANE.

Z Petersburga.

W numerze świątecznym *Nowosti* piszą:

„Święto wiosny, święto radosne przechodzi w tym roku bez tych ponurych przepowiedni, jakie towarzyszyły mu zwykle w latach poprzednich. I chociaż Europa oddawna odwykła od trwałego pokoju, jednakże można z pewnością twierdzić, że rok 1892-gi minie spokojnie i pomyślnie.

„W jakiem jednak położeniu znajdują się teraz państwa europejskie, a przedewszystkiem wschód Europy.

„Ze wszystkiemi państwami na półwyspie Bałkańskim, oprócz Bułgarji, Rosja znajduje się w najlepszych stosunkach. Serbja, Grecja, Rumunja i Turcja ciążą ku Rosji, w której widzą jedyny dla siebie pewny punkt oparcia. Bułgarja w bezrozumnem oślepieniu czasowo znajduje się pod wpływem wrogich dla Rosji sił. Mówić o jakichkolwiek stosunkach Rosji z Bułgarją jest na razie rzeczą niemożliwą, ponieważ w istocie stosunki takie wcale nie istnieją. Rosja nie uznaje panującego w Bułgarji nielegalnego porządku rzeczy. Ten czasowy rozłam pomiędzy Rosją a Bułgarją należy uważać za zjawisko wypadkowe. Prędzej, czy później, oślepienie Bułgarji przeminąć musi.

„Zwracając się ku zachodowi, widzimy przedewszystkiem trójprzymierze, a za nim—wielką sprzymierzoną naszą Francję.

„Gdyby trójprzymierze miało istotnie tylko charakter odporny, wówczas Rosja mogłaby spokojnie żyć sobie obok Niemiec i Austrji. Nikt jednak dotychczas nie zna dokładnie treści umowy pomiędzy trzema sprzymierzeńcami. Wolno przecież domyślać się, iż trójprzymierze ma raczej charakter zaczepno-odporny. Tak jest zapewne, ale oto dziesięć lat upłynęło, a mimo to nie widać, aby mocarstwa sprzymierzone zbliżyły się do zakreślonych sobie celów. Przeciwnie nawet, ilekroć „liga pokoju" czyniła jakie usiłowania w tym kierunku, tyle razy spotykało ją niepowodzenie. Wreszcie, w ostatnich czasach objawiły się widoczne nieporozumienia wśród członków ligi.

„Groźna kombinacja polityczna, stworzona przez Bismarka w celu ukrócenia Europy, wydała rezultaty ujemne. Stało się to po pierwsze skutkiem spokojnej polityki Rosji, powtóre skutkiem widocznego zamiłowania pokoju wśród ludów Austrji i Niemiec, a wreszcie i dlatego, że uczestnicy „ligi pokoju" zaczęli na serjo wątpić w możliwość urzeczywistnienia swych celów. Z wyjątkiem niektórych partyj, pragnących chciwie wojny, ogromna większość ludności w Austrji, Niemczech i Włoszech życzy sobie utrzymania pokoju, a w sferach politycznych wzmiankowanych mocarstw ujawnia się coraz więcej dążenie do zbliżenia się z Rosją."

W dalszym ciągu czytamy:

„Co się tyczy Francji, to stosunki jej z Rosją po dawnemu pozostają szczeremi, serdecznemi i przyjaznemi. Francja potrzebuje pokoju i w celu zapewnienia go na czas dłuższy weszła w porozumienie z Rosją. To porozumienie, które z początku przestraszyło Europę, teraz nie daje żadnego powodu do trwogi, ponieważ wszystkie mocarstwa przekonały się o rzeczywistej pokojowości dążeń Francji i Rosji. Francja bynajmniej nie myśli o odwecie. Jej celem wyłącznym jest rozwój wewnętrzny.

„Pozostaje Anglja. Mocarstwo to stoi na uboczu, nie biorąc bezpośredniego udziału w przymierzach państw kontynentalnych. Słynne zdanie *Carthago delenda est* najbardziej może być zastosowane do tego mocarstwa, które omotało cały świat sieciami swojej intrygi. Z tem państwem Rosja pozostaje w formalnie dobrych stosunkach, lecz nie należy zapominać, że Anglja jest największym, chociaż ukrytym, wrogiem Rosji. Anglja też niebezpieczniejszą jest od wszelkich lig i przymierzy. Na wschodzie europejskim i azjatyckim W. Brytanja usiłuje ciągle szkodzić Rosji. Zmiana tych stosunków jest niemożliwa, ponieważ zależą one od okoliczności, stworzonych przez samą historję. Aby się tedy zabezpieczyć z tej strony, należy być silniejszym niż Anglja.

„Lecz i Anglja, pomimo swej wrodzonej nieprzyjaźni dla Rosji, nie zdecyduje się na otwarte jej zaczepienie. O drobnych wreszcie państwach europejskich nie ma potrzeby tutaj wspominać. Mają one za mało znaczenia i wolą raczej zachowywać neutralność, aniżeli brać udział w sporach pomiędzy wielkiemi mocarstwami.

„Jednem słowem—konkludują *Nowosti*—cały świat europejski pragnie pokoju. Równowaga polityczna w chwili obecnej nie jest czczym frazesem, lecz faktem rzeczywistym. Trudno oczywiście zaręczyć, czy w r. 1893-im pozostanie ten sam nastrój, lecz w r. 1892-im pokój jest zapewniony.

Co do tego niema najmniejszej kwestji."

Birż. wied. donoszą z wiarogodnego źródła, iż stan zdrowia prezesa komitetu ministrów, N. Bunge, poprawił się o tyle, że wymieniony prezes komitetu zrzekł się urlopu zagranicznego. Natomiast p. minister finansów może jeszcze uda się za granicę po projektowanym pobycie w Krymie.

Według urzędowego sprawozdania o przyczynach katastrofy, jaka niedawno zdarzyła się w fabryce prochu bezdymnego pod Petersburgiem, jedną z tych przyczyn miało być zetknięcie się nitrogliceryny, znajdującej się w suszarni, z pyłem prochowym, który pozostał tu od czasu, gdy w fabryce wyrabiano proch zwyczajny.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go kwietnia. (*Tel. Aj. p.*) — Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Ksenią Aleksandrówną i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz wczoraj wyjechali z Gatczyny na południe Rosji.

Petersburg 22-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Biskup jenisejski, Tichon, mianowany arcybiskupem irkuckim i nerczyńskim; biskup muromski, Aleksander, biskupem jenisejskim i krasnojarskim.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urząd kanclerski przygotowywa dla parlamentu projekt ustawy o urządzeniu w Berlinie powszechnej wystawy międzynarodowej.

BROSZURA GLADSTONE'A.

Londyn 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W oczekiwanej niecierpliwie broszurze Gladstone ma się oświadczyć przeciw dopuszczeniu kobiet do udziału w wyborach parlamentarnych. W walkach męzkich postradałyby one wszystkie najcenniejsze przymioty swej delikatnej natury niewieściej.

KONGRES CZERWONEGO KRZYŻA.

Rzym 22-go kwietnia. ((*Tel. pryw. K. W.*)— Obraduje tu kongres międzynarodowy stowarzyszeń „Czerwonego krzyża". Królestwo włoscy wyznaczyli konkurs w sumie 10,000 lirów na projekt ulepszenia transportu rannych.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Współcześnie z rokowaniami o utworzenie nowego gabinetu prowadzą się narady w sprawie zmian w organizacji wojska. Jenerał Ricotti uczestniczy w konferencjach; w swoim czasie był on przeciwnikiem powiększenia armji do dwunastu korpusów. Sądzą przeto, że Ricotti obejmie tekę wojny z wyraźną instrukcją przeprowadzenia redukcji wojska. Genala i Cadolini nie wejdą do gabinetu.

Rzym 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Gabinet Rudiniego pozostaje w dotychczasowym składzie aż do rozstrzygnięcia izby. Tylko minister finansów, Colombo, ustępuje zaraz.

Rzym 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszej radzie ministrów postanowiono, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem nieobecnego już Colomba, zatrzymają swoje teki. Postanowiono dalej zamianować nowego ministra finansów, tudzież obsadzić wakujące posady ministrów: rolnictwa oraz poczt i telegrafów, jakoteż zaprowadzić znaczne oszczędności w zarządach: armji i kolonij. (*Aj. półn.*)

WYPRAWY AFRYKAŃSKIE.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komisja loterji na rzecz zniesienia niewolnictwa ogłasza rachunki z użycia dwóch miljonów marek. Wyprawa przygotowawcza do jeziora Wiktorja-Nyanza, wyprawa Baumanna do Kilimandżaro i wyprawa Borcherta znajdują się już w drodze. Wissmann obejmie wkrótce komendę parowca, na którym opłynie jezioro Wiktorja-Nyanza.

ŚNIEG I MRÓZ.

Wiedeń 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W Węgrzech południowych spadły silne śniegi.

Madryt 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Mrozy ścięły bujną już wegetację. Znaczne szkody.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Hermansztad 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczoraj dwa silne trzęsienia ziemi nawiedziły okolicę tutejszą.

ŚLADAMI CRAMPELA.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Kacyki murzyńskie witają z radością Dybowskiego i zawierają traktaty. Rozbite hordy ścigał Dybowski przez las 120 kilometrów długi i wielu jeszcze wyłowił.

WALKI W AFRYCE.

Londyn 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Według doniesień *Standarda* z Zanzibaru, katolicy w Uganda wymordowali przewódzców protestanckich. Kapitan Lugard, komendant wojsk angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej, usiłował pośredniczyć. Protestanci zdobyli następnie wyspę, na której znajdowali się katolicy. Lugard uwolnił sześciu wziętych do niewoli księży katolickich, orzekł detronizację króla M'Wangi i sam się ogłosił królem.

WOJNA Z DAHOMEJEM.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dahomejczycy zajęli północną część prowincji Oueme i zagrażają miejscowości Portonovo. W pobliżu Kotonou obozuje 4,000 dahomejczyków, zaopatrzonych w cztery działa. Grandpopo poważnie zagrożone. Béhanzin posiada 4,000 karabinów repetjerowych i 8,000 dawniejszego kalibru.

ORKAN.

Nowy Jork 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Kolumbja w południowej Karolinie nawiedzoną została ponownie fenomenalnym orkanem gradowym. Spadały na ziemię duże kamienie lodowe z szaloną siłą i pokryły ją warstwą na sześć cali. W mieście i okolicy wybite wszystkie bydło, owce, drób, ptactwo; okna powybijane na przestrzeni czterech mil dookoła, drzewa ogołocone z liści i owoców, zbiory na polach zniszczone.

Wiedeń 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Między żądaniami, które minister wojny do wspólnego budżetu wstawić zamierza, znajdują się także pierwsze raty na budowę trzech pancerników wojennych, które mają być zbudowane w Poli, Trjeście i Elblągu.

Lwów 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prezydent miasta, Mochnacki, zamknął wczoraj kadencję starej rady miejskiej. Przedtem odrzuciła rada żądanie grupy wyborców, aby dozwolono jej przejrzeć kartki wyborcze, celem stwierdzenia wrzekomych falszerstw. Zwołano w tym przedmiocie nowe zgromadzenie wyborcze.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kanclerz Caprivi zamierza jutro udać się do Karlsbadu.

Szweryn 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wielka księżna Aleksandryna, siostra zmarłego cesarza Wilhelma, wczoraj wieczorem zmarła nagle na paraliż serca.

Poznań 22-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wychodźtwo robotników do Niemiec zachodnich zmniejszyło się znacznie w ostatnich czasach.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zaczął tutaj wychodzić wielki dziennik antisemick *La libre parole* pod redakcją Drumonda. Były minister robót publicznych. Yves Guyot, objął redakcję *Siècle'a*. Program pisma: zjednoczenie wszystkich republikanów, celem prowadzenia walki z klerykalizmem i anarchją.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Policja paryzka pomnożoną będzie o 1,250 ludzi. Płace policjantów będą podwyższone. Wydatek na ten cel preliminowano w sumie sześciu miljonów.

Paryż 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ojciec św. wystosował do arcybiskupa lugduńskiego, kardynała Foulona, wezwanie, aby oddziaływał na duchowieństwo w sposób uśmierzający.

Londyn 22-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Policja zamknęła drukarnię i wydawnictwo tutejszego organu anarchicznego *Commonwealth*. Wydawca aresztowany.

Londyn 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Przed sądem policyjnym postawiono anarchistów: Nicholsa i Mowbraya, oskarżonych o podżeganie do mordu w artykule dziennika *Commonwealth*. W artykule tym zachęcano zwłaszcza do zgładzenia ministra spraw wewnętrznych, Matthewsa.

Berlin 22-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 208 10 (wczoraj 207.25)
Ruble na dostawę 208 25 (wczoraj 207.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H., prenumeratorowi z ul. Widok.* — Jest to herb t. zw. składany (genealogiczny); nadesłana odbitka niedokładna; trudno rozróżnić herby, położone po prawej stronie tarczy. Tak np. nie można określić, czy herb górny jest „Wieniawą", czy też „Półkozicem"; środkowy podobny do herbu „Jastrzębiec" (Boleszczyc), dolny zaś zupełnie niewidzialny. Prosimy o dokładną odbitkę.

— *Panu S. W.*—1) A od czego adwokat? 2) Podług wydanego w r. 1888-ym prawa o pospolitem ruszeniu, osoby, zaliczone do rzeczonej daty do pospolitego ruszenia 1-ej katego-

rji (z czerwonemi biletami), odbywają corocznie ćwiczenia wojskowe, prawo to jednak nie rozciąga się na mieszkańców Królestwa.

— *Konkurowiczowi.* — Stosownie do warunków konkursu, ogłoszonego w № 260-ym *Kurjera* z d. 20-go września r. z., o nagrody ubiegać się mogą tylko sztuki sceniczne oryginalne, współczesne, obyczajowe, cały wieczór w teatrze wypełniające, zarówno dramaty, jak komedje poważne i lekkie. Sztuki historyczne i klasyczne wyłączone.

— *Sansoukowi.*— 1) Wyczerpującą informację w przedmiocie dzieł, traktujących o sztuce i estetyce, znajdzie sz. pan w odpowiedzi, zamieszczonej w № 110-ym *Kurjera* z d. 21-go b. m. 2) Należy mieć dobrą dozę humoru i... talent.

— *Soupçon.* — Sz. pan niema słuszności! Kasa zamówień pobiera wprawdzie tylko 10%, ale nie mniej, niż 5 kop.

— *Prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*— Jeżeli małoletni chce uzyskać pozwolenie na wolny przejazd przez granicę, to stosownie do obowiązującej instrukcji paszportowej, winien przedstawić poręczenie dwóch właścicieli nieruchomości, iż we właściwym czasie stawi się w urzędzie poborowym, celem odbycia powinności wojskowej.

— *Panu Mn. W. z ul. Hortensji.*—Na poglądy sz. pana co do określenia nosów greckich i rzymskich najzupełniej się zgadzamy.

— *Panu H. Z., prenumeratorowi z ul. Długiej.*—Wykłady są w języku krajowym, kwalifikacja naukowa ta sama, co i w każdem innem gimnazjum. Kończący gimnazjum może wstąpić do każdego uniwersytetu w Cesarstwie, musi wszakże wykazać dostateczną znajomość języka russkiego.

— *Panu L. Żur. w Łodzi.*— W myśl art. 46-go ustawy o powinności wojskowej, ponieważ bracia popisowych, pozostających na prawach ochotnika, nie wyłączają się z liczby członków rodziny, zdolnych do pracy, przeto idący za nimi popisowi lub starsi ich bracia nie mają żadnych praw do ulg familijnych.

— *Pani Romanie Chw.*—W tym wypadku możemy tylko zalecić podręczniki zupełnie popularne, a mianowicie: August Jeske: „Gramatyka języka polskiego”, wyd. 5-te kop. 50; Wł. Lerci: „Gramatyka języka polskiego dla szkół elementarnych”, wyd. 3-ie kop. 45. Równie dobrze mogą posłużyć prace: S. Gargulskiego, J. Kameckiej lub W. Korwinówny.

GIEŁDA.

Warszawa 22-go kwietnia.

**Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość pomyślnie, zapowiadały bowiem 208 i 208 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 48.07½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż ruble są poszukiwane na giełdzie berlińskiej i że usposobienie tejże giełdy dla waluty russkiej jest lepsze z powodu pomyślniejszych sprawozdań o stanie zasiewów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.25 (równia 207.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec powyższych taksacyj i nader poważnego zaofiarowania waluty, obniżyło tę cenę pomimo dość znacznych zakupów w celach spekulacyjnych do 48.12½ (t. j. 207.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 47½ kop. na korzyść rubli. Główny interes giełdy rozgrywał się dziś na polu dostaw, których robiono bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 48.10, 48.07½ i po 48, w końcu maja r. b. po 48.15, 48.12½, 48.10, 48.07½, 48.05, 48.02½ i po 48, z terminem jednomiesięcznym po 48, w d. 6-ym maja r. b. po 48.07½ i w końcu b. m. po 48.17½, 48.15, 48.12½, 48.10 i po 48.05.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.25, 48.22½, 48.20, 48.17½, 48.15 i 48.12½, przeważnie jednak po kursie 48.20. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.05. **Londyn krótki** brano po 9.78½ i 9.79 i 9.79½. **Paryż krótki** i **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.25 i na Wiedeń 82.25.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.10 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.85 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalne po 102.50 II em. i po 103.25 III em., Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go po 237.50, kilka premjówek z r. 1886-go po 219.50, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 198.25. **Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go** I serji i trzech pozostałych seryj ceniono po 95.35, bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.60 I ser. i po 101.95 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesia tysięcy najmłodszej serji po 101.75, 101.80 i 101.85. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102.75 I ser., po 102.60 II s., 102.35 III s. i po 101.35 IV i V ser.

Sprzedano kilkanaście tysięcy 5% obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 99.90, 99.95 i 100, przy chęci otrzymania po 100.25. Ulokowano kilka tys. 5% list. zastawnych wileńskich po 100.50.

Zapłacono za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych po rs. $1.57\frac{5}{12}$, $1.57\frac{1}{3}$ i $1.57\frac{1}{6}$, przy żądaniu rs. $1.57\frac{2}{3}$, po rs. 7.95 za kilkadziesiąt półimperjałów i 48.30 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.30, za Londyn krótki 9.81, za Paryż krótki 39.25 i za Wiedeń krótki 82.25. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. kowity rs. 10.75.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 22-go kwietnia r. b.). — Zwykle po większych świętach punkta targowe nie świetnie się przedstawiają, dziś jednak sporo dostawców z produktami przybyło, a i kupujących też na żadnym targu nie brakło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** sprzedawano jak dawniej, pytlowy bochenek trzy-funtowy od 15 do 16 kopiejek, chleb razowy od 3 i pół do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12½—13 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** w równej prawie z poprzed. tygod. cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 12 do 13 kop., w gorszych 9 do 11 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 4—5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—15 k., w innych częściach od 11—12 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 14—18 kop., cztery nóżki 12—15 kop., łebek 10—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 kop., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 75 kop. do rs. 2 k. 10.—**Drób** taniej: indyki od rs. 2 do rs. 3 k. 50, indyczki od rs. 1.20 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 37 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 35 do 40 kop. sprzedają. **Ryby** jeszcze drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 16—18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt od 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—7 kop. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 60—70 kop., większych rs. 2. — **Nabiał** w jednej cenie, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta 14—16 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30—35, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop., za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—9 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.15, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3½ kop., gruszki większe sztuka od 3 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., większe od 1—2 kop., orzechów kwarta 10 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka 2½ do 3½ kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., maku białego kwarta od 18—20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik 30—40, grzybów wianek 20—30 kop. **Nowalijki**: rzodkiewki pęczek od 2½ do 4 kop., ogórki sztuka 15—20 kop., szpinaku blacik 3 do 6 kop., sałatki blacik 10—12 kop., szczawiu 3—5 kop., szczypiorku pęczek 2—3 kop. U włościanek kupka szczawiu 1 do 2 kop., szpinaku tak samo. **Warzywa**: kartofle garniec od 11—12 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3—4 kop., kalafjory sztuka od 10 do 20 kop., brukwi sztuka od 3—4 kop., marchwi kupka od 3 do 4 kop., buraków kupka od 2—3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 5—6 kop., kapusty czerwonej główka od 6—8 kop., chrzanu pęczek 6—12 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 22-im kwietnia.—Pszenicy ofiarowano parę partyjek i sprzedano ją po cenie nam niewiadomej. Żyta wystawiono na sprzedaż 25 korcy, za dobre osiągano 6.75. Owsa dowóz wynosił 300 korcy. Przy niezmienionem usposobieniu płacono 2.85 do 3.50, stosownie do gatunku. Pud siana sprzedamano po 30—35 kop. Za pud słomy płacono po 28 do 30 kop. W dniu wczorajszym po za targiem sprzedano 500 korcy pszenicy po 8.45.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 21 kwietnia 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	37	wagonów
Owsa	3	„	159	„
Mąki żytniej	—	„	34	„
Mąki pszennej	—	„	12	„
Kaszy jaglanej	2	„	426	„
Kaszy gryczanej	—	„	14	„
Ryżu	—	„	4	„
Pszenicy	—	„	33	„
Jęczmienia	3	„	100	„
Grochu	—	„	14	„
Gryki	—	„	13	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	37	„
Łoju	—	„	9	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	18	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy	—	„	87	„
Mąki kukur.	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	8	wagonów	1002	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 130 do 135	kop. za pud.
Żyto	od 110 do 120	„ „ „
Jęczmień	od 85 do 100	„ „ „
Kasza jaglana	od 130 do 135	„ „ „
Kasza gryczana	od 160 do 175	„ „ „
Kukurydza	od 60 do 70	„ „ „
Groch	od 110 do 125	„ „ „

Okowita. *Hamburg* 16-go kwietnia. — Notowano dobry spirytus surowy z kartofli, łącznie z dobrą beczką żelazną, za 100 litrów 100%: na kwiecień i kwiecień-maj 29⅜ mar. w zaofiarowaniu, 29¼ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 29⅝ mar. w zaofiarowaniu, 29⅝ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 30¼ mar. w zaofiarowaniu, 30 mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 31 m. w zaofiarowaniu, 30¾ m. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 31½ mar. w zaofiarowaniu, 31½ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 31½ m. w zaofiarowaniu, 31¼ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 29¼ mar.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 22-go kwietnia 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	755.4	84	PnZ	2.0	=	1.6
D. 22-go g. 7 r.	757.5	89	PnZ	0.6	=	0.4
„ g. 1 pp.	758.0	65	ZPd	5.4	=	4.3

W ciągu d. 21-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.2 = R. 0.1; „ najwyższa C. 3.1 = R. 2.4; Wysokość wody spadłej mm. 4.1.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 14 kwietnia 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
50	Pańska	Zarębska Apol.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 6.
5	Mirowska	Percholt Julja	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
16	Przyokop.	Szurmiński Ig.	Żona w szpitalu, dz. dr. 6-ro.
57	Grzybows	Zarzycka Józ.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
17	Leopoldy.	Entoch Marja	Mąż niewidomy, dz. dr. 4.
26	Śliwicka	Majewska Józ.	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
81	Czerniako	Czajkowska M.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
28	Stalowa	Kubaszewska	Wdowa chora na oczy, dzieci dr. 4-ro.
44	Tamka	Linke Apolonj	Mąż chory obłożnie, dz. dr. 4.
8	Letnia	Kłopotowska	Mąż chory obłożnie,dz. dr. 4.
26	Mostowa	Białasiewicz E.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
83	Pawia	Nowelt Marja	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
92	Nowolipki	Szymborska N.	Mąż chory na rękę, dzieci drobnych 4-ro.
78	Dzielna	Witkowska K.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
3	Wolność	Dąbrowska T.	Mąż chory, dz. dr. 6 ro.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22 kwietnia 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.60	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.75	—.—
„ „ „ II	102.60	—.—
„ „ „ III	102.35	—.—
„ „ „ IV	101.35	—.—
„ „ „ V	101.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.10	—.—
„ „ małe	98.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.35	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	100.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 158³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 27⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 225⁵
Od Listów likwidacyjnych kop. 148⁸
Od Obligów m. Warszawy 11⁹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22 kwietnia 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	675	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	35	—	—
Słomy pud	28	30	—	—

Sędzia Komisarz
massy upadłości

Chaima Rozenblika.

Na zasadzie art. 477 i 480 Kod. Handl., wzywa niniejszym wszystkich wierzycieli massy upadłości Chaima Rozenblika, aby się stawili w dniu 13 (25) Kwietnia r. b., o godzinie 11 przed południem w Sądzie Handlowym w Warszawie, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów do wyboru syndyków tymczasowych massy.

Warszawa, dnia 21 Kwietnia 1892 r.

699 (podpisano) **Z. Nipanicz.**

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 9924

A) **Zakład** Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 12712

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." Niecała 4. 12864

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy S. Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 12813

Nauczycielka francuzkiego, niemieckiego, russkiego, muzyki, udziela lekcyj. Wspólna 12, mieszk. 21. 12732

Na czas wakacji. Jeżeliby który z pp. studentów uniwersytetu lub nauczycieli zechciał pojechać dla poprawienia zdrowia w górzystą, sosnową miejscowość Ufimskiej gubernji, z bezpłatnym przejazdem tam i na powrót, z warunkiem zajęcia się dwie godziny dziennie z uczniem 5-tej klasy, przy zupełnem utrzymaniu, raczy pisać: „Katow-Iwanowsk Bednarskiemu. 12757

Nauczyciel wykwalifikowany, sumienny, izraelita, poszukuje lekcyj za obiady, lub za wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „R. N." 12522

Nauczyciel łaciny z kilkunastoletnią praktyką w szkole prywatnej 4-klasowej, posiadający świadectwo władzy szkolnej, poszukuje miejsca od nowego roku szkolnego w jakiem mieście powiatowem. Oferty nadsyłać „Nauczycielowi N. Konin poste-restante." 12398

Nauczyciel russkiego języka, rosjanin, posiadający języki starożytne i upoważnienie władzy szkolnej, poszukuje miejsca od nowego roku szkolnego. Oferty nadsyłać „Nauczycielowi N. Konin poste-restante." 12399

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Ulica Wspólna 42—19. 12818

Potrzebna niemka, chcąca udzielać lekcyj wieczorem, za wspólny pokój. Aleksandrja № 18, mieszkania № 32, od godziny 1-ej w niedzielę. 12735

Potrzebna zaraz nauczycielka dla panienki 4-tej klasy gimnazjum, 3 razy tygodniowo, 4 rs. miesięcznie. Elektoralna 21, mieszkania № 11. 12810

Realista 6-ej lub 5-ej klasy potrzebny na 1½ godziny, za rs. 6. Senatorska 19, mieszkania 3. 12795

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, przyjmuje pensjonarki, udziela lekcyj wszelkich rękodzieł korzystnych dla kobiet. 1128r

Zajęcia w zakładzie freblowskim Zofji Garbowskiej, Zielna № 11, rozpoczynają się 21-go kwietnia. 1108r

Doniesienia osobiste.

Kawaler młody, przystojny, brunet, posiadający majątku około 50,000 rs., pragnie się ożenić z panną miłej powierzchowności, z posagiem od 10,000 rs. Szanowne panie, traktujące rzecz serjo, pomijając drogę konwenansowych stosunków, raczą nadsyłać swoje oferty pod pseudonimem Ludomir Warszawa poste-restante. 12618

Kawaler, katolik, lat 22, przystojny, urzędnik instytucji rządowej, pobierający 600 rs. rocznej pensji, poszukuje dozgonnej towarzyszki, panny lat około 19, ze średniem wykształceniem, miłej powierzchowności, z niewielkim posagiem lub też z jakimkolwiekbądź fachem. Oferty proszę nadsyłać pod adresem: Warszawa poste-restante dla „Urzędnika 600." O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 12677

List dla „Eskulapa" wysłany. 12722

„**Nieśmiały** K. P." ma list na poczcie. 12739

Na poczcie są listy dla Zosi 20, Sieroty 20, a dla W. K. wysłany 16-go b. m. Petersburg. 12838

„**Sprytna** główka X." zechce list odebrać. 12788

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, starsza, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Grzybowska 17, mieszkania 5. 12836

Bona niemka z francuskim i szyciem poszukuje miejsca. Oferty składać pod B. B., Żelazna 72, do stróża. 12726

Francuzka szuka zajęcia, 50 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „Marie." 12839

Młody człowiek, z 4-ro klasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia w kontorze.—Oferty przyjmuje Kur. „Praktykant." 12496

Handlowiec poważniejszy, w branżach galanterji, papierów, broni i t. p., władający biegle niemieckim, uzdolniony rachmistrz i buchalter, poszukuje posady, chce zmienić obecną od 1-go maja r. b. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rzetelnego." 12720

Małżeństwo bezdzietne, pracowite, spokojne, pragnie dostać kuchnię za dozór i usługę. Elektoralna 21, m. 6. 12760

Młoda, wykształcona niemka poszukuje zajęcia przy dzieciach lub jako towarzyszka podróży albo do jakiego interesu. Wiadomość: Długa 28, m. 6. 12811

Młody człowiek, urzędnik, ładnie piszący, poszukuje pobiurowego zajęcia. Oferty dla „Pracowitego" przyjmuje Kurjer. 12828

Niemka wykształcona, z chlubnemi świadectwami, posiada kilka godzin wolnych. Marszałkowska 50—5. 12814

Niemka z polskim i krawieczczyzną poszukuje miejsca. Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 12800

Osoba starsza, energiczna i sprytna, obeznana z różnorodnym handlem, poszukuje zajęcia. Może dać poważne rekomendacje. Oferty pod „Dlaczego" przyjmuje Kurjer. 12406

Osoba w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, pragnie przyjąć zajęcie dozorczyni i towarzyszki przy osobie chorej lub dotkniętej niemocą chroniczną albo wiekowej. Z cierpliwością podejmuje się spełniać gorliwie przyjęte obowiązki za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Długa № 20, m. 7, od godz. 12 do 3-ej po południu. 12784

Osoba młoda, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej.—Oferty dla B. R. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1130r

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca sklepowej w zakładzie kąpielowym lub na prowincji. Bracka № 5, mieszkania 29. 12787

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym na przychodnią za 60 kop. dziennie. Ulica Złota № 28, m. 13. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch na maszynie. 12796

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, krój francuzki, mogąca wyręczać panią w zajęciach domowych, poszukuje miejsca na stałą lub przychodnią.—Świętokrzyzka № 19, mieszk. 17. 12558

Podaptekarz obecnie w aptece, pragnie zmienić farmację na posadę na kolei lub w biurze rządowem.—200 lub 300 rubli za wyrobienie posady z pensją roczną 400 rs.—Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Zmiana." 12489

Pomocnik adwokata przysięgłego przyjmie administrację domu.—Chłodna 28. 12602

Polka z Poznańskiego, znająca niemiecki, poszukuje miejsca do osoby wiekowej lub do dzieci. Żórawia 5, mieszk. 3. 12801

Panienka znająca handel pragnie przyjąć miejsce kasjerki lub sklepowej. Na żądanie może złożyć kaucję lub rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Stefanji." 12786

Rządca gospodarczy, teoretyk, 20 lat praktyki, świadectwa chlubne, wynagrodzenie skromne, wolny 1-go maja. Grzybowska 17, mieszk. 5. 12835

b) Zaofiarowane.

Bona niemka z szyciem potrzebna. Chmielna 56, m. 5. 12857

Bona lub niańka potrzebna do dziecka dwuletniego, z chlubnemi świadectwami. Szpitalna № 1, drugie piętro, między godziną 10-tą a 1-szą. 1043r

Do fabryki kwiatów, potrzebne panny i uczennice. Nowy-Świat 17, mieszk. 7. 12564

Krojczyni zdolna potrzebna zaraz. Nowolipie 17, drugie piętro, z bramy. 12764

Majster giserski potrzebny do jednej z większych fabryk maszyn w południowej Rosji. Wymaganą jest dokładna znajomość wszystkich gałęzi tego fachu, a w szczególności odlewania cylindrów, składowych części maszyn i odlewów wielkich rozmiarów. Oferty zaopatrzone w wyborowe świadectwa składać należy u pp. Rajchmana i Frendlera pod lit. „O. K. 100." 1127r

Maszynistki i podręczne do koszul mężkich potrzebne zaraz. Sewerynów № 14, mieszkania 20b. 1133r

Potrzebny jest uczeń od lat 14 do 17 do cukierni. Nowy-Świat № 69. Pierwszeństwo mają z prowincji. 12627

Potrzebna bona niemka z szyciem, Królewska 6, m. 3. 12501

Potrzebny uczeń.—Szleifstein, Elektoralna № 1. 1100r

Panna obeznana z papiernictwem, potrzebna do sklepu.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „Papier." 12537

Panna do szycia na stół i stancję potrzebna. Niecała 12, A. Brochocki, sklep z trykotami. 12592

Panny zdatne do spódnic i staników potrzebne są zaraz do pracowni Stefanji, ul. Świętokrzyzka № 39, mieszk. 2 (1-sze piętro). 12733

Potrzebne są zdolne staniczarki i do nauki. Chmielną 28. 12583

Potrzebne są panny do sukien damskich oraz maszynistki. Leszno 18, m. 61. 12736

Potrzebna zaraz niemka lub francuzka niemłoda, około lat czterdziestu, z zupełnem utrzymaniem, do domu familijnego, do dozorowania chłopczyka i towarzystwa, za umiarkowanem wynagrodzeniem, na wyjazd do Włocławka. Oferty piśmienne do 12 (24) proszę składać: Mazowiecka № 10, m. 20, a 12 (24) osobiście od 2 do 5-ej po południu. 12660

Potrzebna jest od 1-go maja panna przyjemnej powierzchowności, władająca językami niemieckim i francuskim, znająca nieco krawieczczyznę, umiejąca szyć na maszynie, która wyręczając panią w gospodarstwie, mogłaby być w rodzaju bony. Tylko odpowiednio uzdolnione mogą się zgłaszać na Czerniakowską 66, do rządcy domu, od 6 do 8-ej wieczorem. 12855

Panny kompletnie uzdolnione do szycia i kroju sukien oraz do stroju kapeluszy potrzebne zaraz do Łodzi. Leszno 17, od 8—9-ej wieczorem, stróż wskaże. 12854

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne zaraz do pracowni M. Glińskiej, Nowy-Świat № 41. 12848

Potrzebne maszynistki do bielizny mężkiej. Chłodna 32, m. 12. 12856

Potrzebny zaraz do piekarni ekspedytor, zarazem inkasent, z kaucją rs. 150. Pensji 15 rs., stół i pomieszczenie. Oferty pod J. R. 2692 przyjmuje Kurjer. 12859

Potrzebne panny do krawieczczyzny zaraz.—Wiadomość: S. Konarzewski, Marszałkowska № 145. 12766

Potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki do pracowni R. Wysockiej, Nowy-Świat 62. 12765

Potrzebny jest ajent, znający stosunki w Kijowie. Zgłaszać się od 8 do 9-ej wieczór, Plac Żelaznej Bramy № d. 2, w zakładzie introligatorskim. 12762

Potrzebna jest panna służąca na wieś do gub. podolskiej, z dobremi świadectwami, znająca się doskonale na krawieczczyźnie. Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie № 70, m, 3, od godziny 1 do 4-ej. 12754

Potrzebne są maszynistki do bielizny zaraz. Ul. Nowy-Świat № 32, m. 16. 12747

Potrzebna zaraz niemka z dobrą wymową, umiejąca także szyć, jako młodsza. Dobre świadectwa wymagalne. Pensja od 6 do 8 rs. miesięcznie. Wiadomość: Plac Warecki № 6, mieszk. 6. 12753

Potrzebna panna do maszyny Singera. Złota 29, m. 13. 12742

Prowizor farmacji potrzebny jest zaraz do małej apteki na prowincję. Wiadomość u W-go Łazowskiego, w aptece W-go Jarnuszkiewicza. 12740

Potrzebny jest uczeń do cukierni, róg Berga i Mazowieckiej. 12728

Potrzebna jest panna na wyjazd, blisko Warszawy, uzdolniona w strojach; wynagrodzenie pewne, opieka dobra. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 39, mieszk. 1. 12724

Potrzebne są panny do bielizny. Twarda № 12, m. 10. 12721

Poszukuję służącej do obsługi na dni. Złota 5, mieszk. 34. 12774

Poszukuje się inteligentnej osoby do towarzystwa dorosłej panny i do wyręczania gospodyni w zajęciach domowych. Posiadająca język francuski będzie lepiej wynagrodzona. Bracka 4, m. 6, od 12—1-ej. 12805

Potrzebne zdolne podręczne do krawatów i trykotów. Komitetowa № 3, m. 23. 12803

Panny kompletnie zdatne do staników oraz do spódnic i podręczne potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 142, m. 5. 12802

Potrzebny człowiek do rozwożenia towarów. Hoża 72, dystrybucja. 12791

Potrzebna jest od 1-go maja bona niemka freblówka, mówiąca tylko po niemiecku, znająca krawieczczyznę. Wymaga sie dobrych świadectw lub poważnych rekomendacyj.—Wiadomość: Smolna 32, 1-sze piętro, zrana od 10 do 12-ej. 12783

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Hoża № 22, m. 24. 1122r

Potrzebne są zaraz panny zdolne do spódnic. Chłodna 32, m. 16. 12846

Potrzebny jest uczeń 14 do 16 lat, znający język niemiecki, do magazynu bielizny A. Kierst i S-ki, Bielańska 5. 12541

Sklepowa młoda, przyjemnej powierzchowności, z kaucją rs. 300, potrzebna zaraz do samodzielnego prowadzenia interesu. Oferty pod 300 L. w Kurjerze. 12837

Wakuje posada kasjerki z kaucją rs. 500. Gwarancja pewna. Oferty: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod „Kasjerka." 1105r

Zaraz potrzebne są panny do okryć zdatne, podręczne i do nauki, do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 12553

Zaraz potrzebna panna zupełnie zdolna w strojach kapeluszy. Hotel Lipski 21. 12547

Zdolne panny do sukien i maszynistka, potrzebne zaraz. D. Kurdelska, Nowo-Senatorska 9. 12589

Zecer-maszynista potrzebny zaraz do drukarni. Miodowa 8. 12832

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Żórawia 12, mieszk. 11. 12725

Kupno i sprzedaż.

A) **Narzędzia** do rzemiosł wszelkiego rodzaju, do gospodarstwa wiejskiego oraz ogrodnictwa, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 889r

A) **Rowery** z fabryk angielskich Rudge Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann, nowe i używane oraz wszelkie przybory i części składowe poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krak.-Przedm. № 5. 890r

A) **Smarowidło** do osi w beczułkach po kop. 75, rs. 2 i rs. 10, poleca Ludwik Hilkner. Krak.-Przedm. 5. 814r

A) **Brzytwy**, nożyczki, scyzoryki, noże i widelce kuchenne, poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1062r

A) **Narzędzia** ogrodnicze, sekatory i noże poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1063r

A) **Welocypedy** angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner.—Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 1064r

A) **Welocypedów** i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 1065r

A) **Bicykle** nowe i używane po cenach znacznie zniżonych **poleca Ludwik** Hilkner, Krak.-Przedm. 5. 919r

A) **Motory** gazowe używane systemu Adama, o sile $^{3}/_{4}$, 2, 3, 6, 12, 20 i 30 koni, do odstąpienia po bardzo niskiej cenie. Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1121r

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie. Jubiler Oraczewski, Nowy-Świat 36. 1113r

Do sprzedania komoda i mały żyrandol.—Chłodna 54, m. 13. 12772

Do sprzedania pies, gordon-ceter, czystej krwi. dwu-letni. Wiadomość w cyrku w bufecie, od 11-ej do 2-ej. 12534

Do sprzedania kocioł parowy używany, w dobrym stanie, 24 metrów kwadratowych powierzchni ogrzewalnej, na 8 atmosfer ciśnienia oraz maszyna parowa używana, w stanie jakby nowa, o sile 10-iu koni. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 1112r

Do sprzedania kredens orzechowy, stół dębowy rozsuwany, półki ścienne i welocyped. Senatorska 22, m. 15, od 12-ej do 2-ej codziennie. 12477

Garnitur mebli, fortepian, pozytewka oraz szafa wystawowa (witryna) tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 1, stróż wskaże. 1125r

Garnitury salonowe obite utrechtem, jedwabiem, ze stołami, dobrej roboty, łóżka z materacami, szafy, toalety, umywalnie, szeslongi, otomany oraz pojedyńcze sztuki meblowe poleca po cenach tanich zakład meblowy Rabong, Nowy-Świat 39. 11313

Historja Cantu w oprawie rs. 20 i mundur galowy administracyjny VIII-ej klasy do sprzedania. Hoża 28—14. 12743

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1092r

Kartofle na wagony, mops odchowany do sprzedania. Krucza 29, m. 21. 12492

Karuzela do sprzedania zaraz na Placu Mokotowskim za przystępną cenę. Właściciel S. Żurawski. 12622

Kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Nowy-Świat 24, m. 8. 12755

Kredens orzechowy tanio do sprzedania.—Chmielna 30, m. 5. 12730

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Szkolna 5, m. 10. 12815

Kareta czteroosobowa używana tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 1129r

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Lodownia pokojowa, lampy, serwis, biurko, lustro, garnitur mebli za 25 rs., szafa orzechowa, łóżko, stół, otomana, krzesła, komoda, platery, samowary, toaleta, garderoba mężka, damska z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Krucza 35—8. 12812

Łóżka orzechowe, stylowe, para 36 rubli. Leszno 44, u stolarza. 12529

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 12543

Meble rozmaite, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, na parterze. 12450

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. —Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 12455

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 12453

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 12468

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 10172

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 45 funt biuro przyboczne Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 11648

Maszynę do szycia i meble sprzedaję z powodu wyjazdu. Aleksandrja № 6, mieszkania 9. 12809

Maszyny. Ważna wiadomość dla szanownych dam, które wyjeżdżają na letnie mieszkania. Maszyny do szycia ręczne używane od rs. 10, nowe od 28 oraz nożne wszełkich systemów za gotówkę i na rozpłaty sprzedaje skład maszyn do szycia, Dzika 20, mieszkania 34. Stare maszyny przyjmuję. Ignacy Tagszejn. Uwaga. Z powodu, że istnieje jakiś mechanik w tym domu, proszę uważać na dokładny adres. 12827

Na folwarku Willanów jest do sprzedania jeszcze kilka tysięcy pudów siana łąkowego oraz z koniczyny i tymotki. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem. 12333

Otomana bardzo ładna tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 12821

Obrazy starej szkoły, dobrego pędzla, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 39, Rabong. 11312

Para karych rysaków (kłusaków) z dobrym chodem, 6 i 7 lat, jest do sprzedania. Wiadomość u Morawskiego w Mławie. 12447

Pomniki wyprzedaję z powodu zwinięcia interesu oraz wozy i różne utensylja. Dzika № 69. 12717

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 12806

Potrzebna platforma na jednego lub parę koni, używana, w dobrym stanie. Oferty wraz z ceną w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod lit. J. J. J. 1132r

Porcelana na 18 osób do sprzedania. Zgoda 5, mieszk. 23, do 12-ej w poł. 12845

Pianino Blüthnera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa obywatelska. 12718

Pianino oraz fortepian amerykańskiego systemu, krzyżowy, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 12830

Pianino mało używane tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 12807

Ryby. Kupiec, pragnący co tydzień nabywać ryby z jezior Wytyckich, przeważnie szczupaki, liny i karasie, zechce nadesłać ofertę z wymienieniem ceny za 1 ℔ do administracji „Wytyczna" pocztą Zamołodycze, powiat włodawski, albo do właściciela domu w Warszawie przy ul. Elektoralnej № 39. Wytyczno leży 6 mil od Lublina, a po 3 do 4 mil od Włodawy, Łęczny, Rejowca i Chełma. 1007r

Szafka z lustrem, lustro owalne orzechowe, trzy łóżka żelazne z drucianemi materacami do sprzedania. Muranowska № 4. 12825

Tanio sprzedam łóżko dębowe, eleganckie. Zielna 28, m. 26. 12528

Wolancików kilka bardzo eleganckich sprzedam tanio. Leszno 52. 12555

Wózek (węgierka) mocno zbudowany, lekki, zgrabny, na resorach, prawie nowy, tanio sprzedam. Goldman, Świętojerska 26.—Tamże uprząż na konia pierwszorzędnej roboty. 12794

Wózek ręczny do wożenia wody sprzedam. Leszno 47, stróż wskaże. 12789

Wyprzedaż mebli, lustra, garnitury salonowe eleganckie i tanie. Zielna 15, mieszkania 2. 12749

Z powodu wyjazdu sprzedaje się klacz skarogniadą rysaczkę, prelotkę na dwie osoby mało używaną, chomont do russkiej uprzęży, dwie liberje dla stangreta. Obejrzeć można codziennie od 4-ej do 6-ej wieczorem, Żelazna № hyp. 5584 przy rogu Jerozolimskiej. 12823

2 szafy dębowe stylowe, duże, do sprzedania. Ogrodowa № 24, u stolarza. 12723

*) **Zupełna** wyprzedaż trykotów, żakietów i sukienek od rs. 1. Siostry Badior, Erywańska 9. 12782

Interesa handl. i mająt.

Bufet do wynajęcia każdego czasu w handlu win i spirytualji. Wiadomość: Zielna 4, mieszkania 6, godzina 2-ga po połud. 12532

Bez konkurencji! Do odstąpienia każdego czasu zajazd z restauracją i szynkiem, dobrze zagospodarowane, oraz bilard, w mieście powiatowem, w miejscowości wesołej i zaludnionej. Komorne zapłacone do 1 stycznia 1894 roku. Gotówki potrzeba rs. 1,200. Wiadomość: Ogrodowa № 8, m. 26. 12505

Chcę kupić dom w okolicach Marszałkowskiej lub Nowego-Światu w sumie 60,000 do 100,000 rs. Oferty: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod R. G. 1110r

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z ładnem urządzeniem, przytem inny interes korzystny do nabycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w cukierni. 12536

Dobrze procentująca fabryka potrzebuje na pierwszy numer hypoteki 30,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. A. K. 12816

Do sprzedania sklep dystrybucyjno - kolonjalny. Ulica Piwna № 4. 12469

Handel spożywczo-kolonjalny, egzystujący z powodzeniem lat kilkanaście, z powodu zmiany interesów właściciela zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Grzybowska 29, m. 24, do 12-ej. Tamże meble do sprzedania. 12781

Interes komisowo-handlowy do odstąpienia za rs. 2,000. Chmielna 15, m. 1. 12777

Jest suma do wypożyczenia drobiazgowo na krótki termin. Oferty poste-rest. 550. 12799

Korzystne kupno dóbr, od 5 włók do 140 włók, z łąkami, ogrodami, dworami, pałacami i lasem oraz dzierżawy donacyjne i prywatne, do sprzedania i wydzierżawienia. Wiadomość u pełnomocnika, ul. Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej; w razie wyjazdu na wieś, proszę zostawiać żądania z dokładnym adresem. 12304

Krowiarnia z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania z wyrobioną klijentelą, w dobrym punkcie. Wiadomość u rządcy domu № 14, ul. Aleksandrja. 12372

Lodownia 100 fur do wynajęcia. Żelazna № 48/926. 12578

Magle dobre do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna № 47, m. 16. 12792

Magle dobrze procentujące do sprzedania.—Nowy-Świat № 4. 12738

Młyn na żelaznych walcach do wydzierżawienia od 1-go lipca 1892 roku w Miastkowie, poczta Garwolin, stacja dr. żel. nadwiślańskiej Pilawa. 14826

Na fabrykę, zakład przemysłowy, cała posesja do wydzierżawienia. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. 11835

Na drugi numer hypoteki potrzeba 15,000 rs., opartej na fabryce. Oferty A. K. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1131r

Potrzebny renomowany przedsiębiorca do budowy oficyn. Żydzi i nieodpowiedzialni wyłączeni. Stare oficyny do sprzedania na rozbiórkę. Hoża 8, u właściciela. 12119

Potrzebna pożyczka dwieście rubli na spłaty tygodniowe. Wiadomość: Kapitulna № 7, kawiarnia. 12769

Plac do sprzedania 3,000 łokci po 70 kop.—Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 12767

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu nagłego wyjazdu. Elektoralna № 49. 12785

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowego na wyjazd do Rosji z kapitałem od 2,000 rs. Oferty do Kurjera „2,000." 1119r

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 12597

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Miodowa 12. 12729

Sklep spożywczy do sprzedania. Krochmalna № 57, wiadomość u malarza, mieszkania № 3. 12831

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości, przy ulicy Nowolipki № 46. Komorne bardzo tanie. 12790

Sklep mydlarski sprzedam lub zamienię na sklep spożywczy.—Żórawia 20. 12526

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, do sprzedania.—Wilcza № 18. 12500

Sklep dystrybucyjno-piśmienny i galanterji, w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz, z powodu słabości. Wiadomość: Żórawia № 23, m. 36. 12530

W Nowomińsku sprzedaje się dom z ogrodem owocowym za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Browarna № 6, u p. Białowiejskiego. 11822

Wspólnik potrzebny, kapitał 600—1,000 rs., interes daje 100%, bez ryzyka, wymagalny udział w pracy; klijentela wyrobiona. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Wspólnik." 12748

W mieście prowincjonalnem są do sprzedania dwa domy i 7 mórg ziemi. Wiadomość Nowolipki, hotel „Du Nord" № 44, Bóbski. 12741

Wojażer poważnej firmy po majątkach ziemskich i miasteczkach przyjmie sprzedaż dobrego artykułu. Oferty Warszawa poste-rest. „Wojażer." 12808

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle.—Wiadomość ul. Chłodna № 6. 12497

Zaraz do wydzierżawienia w Ciechanowie wiatrak, 10 mórg ziemi, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Chmielna 10, mieszkania 13. 12829

2 prasy używane, jedna silniejsza, druga lżejsza, z gwintem podwójnym lub potrójnym, do prasowania szablonów z blachy, są pożądane.—Oferty z podaniem cen i określenia, mają być złożone w Kantorze Łódzkim Kurjera Warszawskiego pod lit. P. S. 1078r

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lipca 2 lokale po 6 pokojów z kuchnią, po rs. 550; tamże piwnice zdatne na skład piwa lub wina, zaraz, za rs. 300. Świętojerska 16. 12779

Do wynajęcia sklep z oknem i przyległym dużym pokojem od 1 lipca. Nowy-Świat № 33, wiadomość na miejscu. 12773

Dla kobiety pokój przy familji, zaraz. Ogrodowa 18, m. 14. 12797

Do wynajęcia Lokale: po 7, 4 i 3 pokoje, z wszelkiemi wygodami od 1 lipca. Sienna № 23. 12493

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, zaraz: sklep obszerny z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1-go lipca 1892 sklep i stajnia. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 12428

Do wynajęcia od 1 lipca 8 pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, spiżarnia, trzy wejścia, wodociąg, zlew, klozet, 2-e piętro. Mieszkanie to może być podzielone. Miodowa 4, pierwszy dom od Senatorskiej. Wiadomość u rządcy, od godziny 3-ej po południu; tamże zaraz sklep po dystrybucji oddawna egzystującej, tanio. 12328

Hotel Polski jedyny w Kutnie, z obszernym zajazdem, sala bilardowa, bufet, pomieszczenia gospodarskie, do wynajęcia od lipca. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Królewska 5, mieszkania 8, między 5—7. Pierwszeństwo dla posiadających kaucję lub gwarancję. 1084r

Jeden—dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 12817

Ktoby pokoik odnajął na lato z obiadami, w blizkości tramwaju willanowskiego, raczy zostawić adres w Kurjerze Warsz. pod „Willanów." 12768

Letnie mieszkania, w lesistej okolicy, po 2, 3, 4 i 5 pokoi, z kuchniami i werendami, tanio do wynajęcia. Żywność na miejscu, komunikacja końmi godzinę, koleją minut 20. Chłodna 45, szwajcar wskaże, rano do 12-ej, oraz między 3-ą a 6-ą po południu. 1087r

Lokal po aptece całkowicie lub częściowo do wynajęcia od 8-go lipca 1892 r. przy ulicy Solec № 22. Wiadomość na miejscu. 12340

Letnia mieszkania w ogrodzie do wynajęcia na Placu Mokotowskim 110. 12400

Letnie mieszkania w Dworkach Andriollego nad Świgrem, pod Otwockiem. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka № 16. 1051r

Lokalu z kilku pokojów na parterze z jedną lub 2-ma salami, poszukuję na zakład przemysłowy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Przemysł." 12834

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, blizko stacji Wołomin kolei Petersburskiej. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, pomoc lekarska. 12727

Letnie mieszkanie lub roczne na Pradze, Moskiewska 9, dwa pokoje, kuchnia, wozownia, ogród. Kąpiele wiślane. 1123r

Mieszkanie każdego czasu do 8 lipca, 1-sze piętro, 2 pokoje frontowe i przedpokój, Krucza 18, m. 4, z powodu wyjazdu, cena nizka, mogą być meble i usługa. 12758

Na folwarku Służew w Gucinie, są do wynajęcia różnej wielkości letnie lokale, w pięknem położeniu, w parku. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew, począwszy od 23 kwietnia. 12332

Od 8-go lipca 1—2 lub 3 pokoje, osobne wejście, z wygodami, bez komunikacji. Wspólna 19, mieszkania 10, od 11-ej do 2-ej. 12731

Od 8-go maja do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem, na parterze. Ogrodowa 25. 1126r

Od 1-go lipca r. b. lokal składający się z 5-iu pokojów na parterze, z wejściem od ul. Daniłowiczowskiej i od podwórza, zdatny na interes przemysłowy (obecnie drukarnia), do wynajęcia. Senatorska 10, rządca. 12756

Od 1-go maja odnajmuje pokój, usługa, kanalizacja. Nowy-Świat 22, m. 28. 12763

Od św. Jana do odnajęcia 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, w których 2 salony z balkonami, 3 wejścia, wszelkie wygody, front. Nowy-Świat 60. 11793

Od 1-go lipca do wynajęcia 8 pokoi, stajnia wozownia i 5 pokoi. Wiejska № 3. 12364

Piwnice. Poszukuje się piwnic na 120 beczek w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu. Wiadomość w składzie win I. Lijewskiego et S-ki. 12495

Pokój oddzielny do wynajęcia. Karmelicka 14, mieszkania 4. 12570

Poszukuje się mieszkania na parterze, z ośmiu, dziesięciu pokojów złożone, w okolicy Chmielnej, Brackiej, Szpitalnej, mogą być dwa mieszkania. Oferty M. A. G. przyjmuje Kurjer Warsz. 12778

Pokój przy inteligentnem, bezdzietnem małżeństwie, ze wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem, meblami, fortepianem lub bez. Wspólna 42—19. 12819

Pokój duży, porządnie umeblowany, frontowy, do wynajęcia każdego czasu. Wiejska 14, mieszkania 9, drugie piętro. 12737

Pokój przy familji dla emerytki lub innej porządnej osoby. Hoża 9. 1124r

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 12804

Pokój z wspólnym przedpokojem, drugi przy kuchni, duży, widny, Mazowiecka, 1-e piętro. Wiadomość: Oboźna 7, m. 1. 12408

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Sklep mały, za rubli 200 rocznie, zaraz. Świętokrzyzka 19, obok poczty. 12256

W Willanowie są do wynajęcia letnie lokale. Wiad. w administracji dóbr. 12334

Za rogatką Moskiewską (Grochowską), drogą do fortu № XI, na lewo pierwsza drożka do kolonji Górka, jest do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z kilku pokojów i kuchni od 1 maja. 12535

1 pokój z osobnem wejściem, może być z usługą, za rs. 10. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64, w dystrybucji. 12759

6 pokoi, łazienka. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 11319

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 12820

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 12843

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności. Dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszkania № 2. 12824

Dziecko dwu-letnie, chłopczyk, oddam na własność. Ulica Pańska № 101, u Ludwika Budzik. 12793

Fortepian do wynajęcia na godziny. Złota № 24, m. 7. 12483

Grób familijny na Powązkach do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska № 12, m. № 15, u Ziołkiewicza. 11840

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca skarpetki trwałe wszelkich gatunków. Ceny fabryczne. 4410

Magazyn ubiorów damskich przyjmuje roboty i wyrabia gustem paryzkim, szybko i tanio. Zielna 15, parter. 12751

Materace na sprężynach robię bardzo tanio. Tapicer, Wielka 39, m. 9. 12775

Stolarz odświeża i reparuje meble, antyki, Zielna 28, m. 26. 12527

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 12780

Za nagrodą. Przechodząc z ogrodu Saskiego do teatru wielkiego dziś 22-go zgubiono kluczyki na kółku żelaznem. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie ich do biura dyrekcyj teatrów. 12858

Zgubiłam parasolkę w Łazienkach, upraszam o odniesienie, za nagrodą: Kapitulna 6, mieszkania 5. 12842

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Апрѣля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).